Dziś bezpłatny dodatek dla Prenumeratorów p. t. NOWA LINJA
oraz wewnątrz numeru stały dodatek tygodniowy: HIGJENA i MEDYCYNA
W kolportażu pojedyńczy numer wraz z dodatkiem NOWA LINJA kosztuje dziś 50 gr

Wtorek, 21 maja 1935 - Nr. 118 - Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Pomorski

12 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji. Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Porządek i organizacja

W dwa tygodnie po przejęciu władzy z rąk rozwiązującej się w zrozumieniu nowego porządku rzeczy Rady Regencyjnej Marszałek Józef Piłsudski na wieczerzy, urządzonej przez Komendę POW i Zrzeszenie Byłych Wojskowych Polskich w dniu 29 listopada 1918 roku, wygłosił przemówienie, w którem wskazał na niezłomną zasadę przestrzegania porządku, jako wyrazu karności i zespolenia przeróżnych ośrodków pracy niepodległościowej w jeden zwarty i sprawny organizm pracy dla Państwa.

Mówił do swych podkomendnych, którzy po wielokroć brak rozkazu, brak jasnego wskazania, brak obrazu całości wypełniać musieli samorzutną inicjatywą, którzy pozbawieni Wodza uginali się pod ciężarem doznań złego losu, a którzy przystępowali do pracy w nowych warunkach: jedna tylko wola, jedno wskazanie miało ich od tej chwili prowadzić, każdy z nich miał się stać trybem maszyny, trybem zazębiającym z innemi trybami i podporządkowanym innym, które czerpały swą moc z głównego koła rozpędowego. Tak musiał wyglądać system zorganizowanej pracy zespołowej, dlatego Marszałek Piłsudski na zasadę „porządku" hierarchicznego tak silny wówczas akcent położył.

Gdy dzisiaj wsłuchujemy się w echo Jego słów, niosących nam wskazania, wytyczające drogę Polski ku przyszłości, mamy szczęście dalej uczyć się i kierować nasze myśli według wskazań Wielkiego Nauczyciela, choć Go już między nami niema. Testamentem Jego jest to, co mówił, co pisał i co robił.

Oto, co powiedział wówczas Marszałek Józef Piłsudski:

— „Wypadło mi w życiu mojem największe szczęście, jakie wypaść może żołnierzowi polskiemu. Gdy myślą przebiegnę dzieje żołnierza polskiego w przeszłości, gdy spojrzę na te znane postacie historyczne, tak drogie sercu żołnierza polskiego, to z pewnym podziwem myślę, dlaczego mnie wypadło tyle szczęścia, gdy im tego szczęścia nie dano przeżyć? Oto ja, wasz Wódz, oto ja, wasz Naczelnik, pierwszy mam szczęście przywitać swoich podkomendnych, przywitać tych, których w bój prowadziłem, przywitać jako żołnierzy wolnej, zjednoczonej Polski. Im, tym naszym przodkom, tym, przed którymi korzyliśmy się będąc w niewoli, im to szczęście nie było dane".

„Zwracam się do was, jako do tych, których niegdyś 6 sierpnia 1914 roku, w bój wyprowadziłem; zwracam się do was, jako do tych, którzy w kraju naszym umieli przygotować zastępy ludzi zdatnych, gotowych sercem i duszą być we wszystkich wypadkach mężnymi żołnierzami polskimi".

„6 sierpnia — krótki okres czasu — byliśmy wolnymi żołnierzami wolnej Ojczyzny. Żadna ręka obca nie śmiała się za nas wówczas położyć, lecz byliśmy wówczas tem, czem w długiej przeszłości naszego narodu był zawsze żołnierz polski. Nie byliśmy właściwym wojskiem, byliśmy wolontarjuszami, byliśmy zapaleńcami. Tej twardej, codziennej służby żołnierskiej nie umieliśmy".

„Mieliśmy jedną, wielką cnotę, której nie zna żadne wojsko: cnotą tą jest żywe współżycie z całem otoczeniem. Każda cnota ma swój dodatek, który jest wadą, i ta wada, o której otwarcie wam, jako kolegom, powiem, i w was wszystkich również istnieje. Czy będę mówił o swoich podkomendnych w I Brygadzie, czy będę mówił o P. O. W., to wada ta, wada głęboka istnieje. Tą wadą jest nadmiar tej cnoty, o której mówiłem poprzednio, wadą jest nadmiar indywidualnej inicjatywy, wadą jest szybkość reagowania na każde poszczególne zjawisko w swojem otoczeniu. Ten nadmiar inicjatywy i ta wrażliwość na to, co się dzieje dokoła, jest tą wadą, której wojsko, jako wojsko, mieć nie może".

„Usunięcie tego nadmiaru cnoty, która staje się wadą, jest dziełem wychowania przez długoletnie trwanie w wojsku, budowanem na inny sposób, niż ten, który był udziałem waszym, że powiem zdanie jednego z naszych kolegów pierwszo-brygadowych kapitana Olszyny: „W wojsku porządeczek musi być". Ten „porządeczek", ten stały, codzienny, w każdej chwili istniejący w duszy, w zachowaniu, w obcowaniu, „porządeczek" wojskowy, którego wam brakuje, ten musi być dany przez kolegów, z którymi obecnie wy wszyscy się łączycie, przez kolegów, którzy ten „porządeczek" przez długie lata służby wojskowej w siebie wessali".

„To jest mój program, panowie, w stosunku do was. Z tym programem idę, do tego programu wszystkich was nawoływać będę. Polska tworzy się w chaosie. W tym chaosie wojsko stanowić musi przykład szybkiego tworzenia porządku wewnętrznego i szybkiego organizowania się. Niech u nas przynajmniej Kraków, wbrew przysłowiu, w jeden dzień się buduje, wtedy, gdy wszystko dokoła tak długo i w tak ciężkich cierpieniach budować się musi".

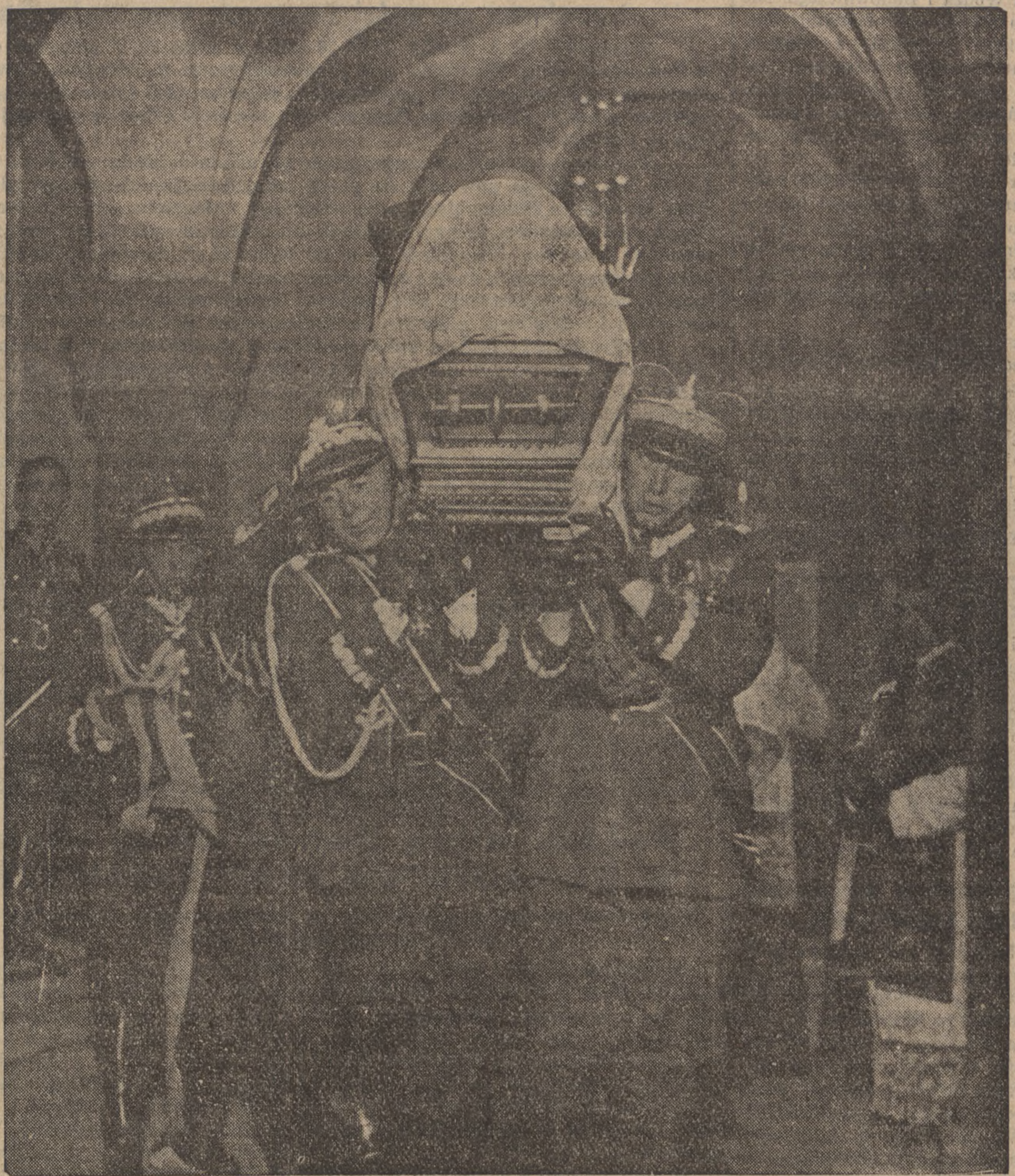
„Koledzy! Zakończę okrzykiem, za który dziadowie i ojcowie umierali, zakończę okrzykiem, za który nasi koledzy krwią serdeczną, krwią polską broczyli: Koledzy! Niech żyje Polska!"

Marszałek Piłsudski zostawił nam ten „Kraków" państwowego porządku ostatecznie nakreślony.

Będziemy go budowali dalej według zakreślonych przez Niego planów, bowiem każde pokolenie ma obowiązek wzmóc siłę i powagę Państwa. Ale jak źrenicy strzec musimy zasady porządku państwowego; nikt nie może zbawiać Polski według swego widzimisię, w nikim nie struchleje serce, gdy serc trzeba będzie spiżowych.

I. Drz.

W krypcie królewskiej



Generałowie, na czele z gen. Rydzem-Śmigłym i gen. Sosnkowskim wnoszą trumnę z ciałem Marszałka.

Areopag Narodów składa hołd Największemu z Polaków

Pierwsze posiedzenie Rady Ligi Narodów pod znakiem żałoby

Genewa, 20. 5. (PAT). Nadzwyczajna sesja zgromadzenia Ligi Narodów, która dziś rozpoczęła swe prace, **uczciła uroczyście pamięć Marszałka Piłsudskiego.** Zgromadzenie otworzył urzędujący prezes Rady komisarz spraw zagr. ZSRR. **Litwinow,** wygłaszając następujące przemówienie:

Otwieram nadzwyczajną sesję zgromadzenia Ligi Narodów **pod znakiem żałoby.** Państwo, sąsiadujące z moim krajem **straciło męża, którego potężna osobistość złączona jest nierozerwalnie z historją wskrzeszenia Polski i rozwoju jej życia publicznego.** Od chwili odzyskania bytu niepodległego, **Marszałek Piłsudski poświęcił całe swoje życie sprawie odrodzenia Polski** i poniósł dla tej sprawy **największe ofiary.** Zasłużenie został uznany **bohaterem narodowym.**

Od początku nowego bytu Polski aż do swojego zgonu kierował Marszałek Piłsudski losami swojego kraju, który **skonsolidował.** Dzięki Jego wysiłkom **Polska zajmuje w rodzinie narodów należne jej miejsce i cieszy się powszechnym szacunkiem.** Uroczystości żałobne ostatnich dni wykazały, w **jakiej mierze Marszałek Piłsudski był miłowany przez naród,** któremu dopomógł do wyzwolenia się z pod obcego jarzma i który znalazł w Nim Wodza i Budowniczego. Nie zapominam, że Polska pod rządami Marszałka Piłsudskiego podpisała z rządem, który reprezentuję pakt o nieagresji, stanowiący jeden z kamieni węgielnych pokoju i bezpieczeństwa, jakie usilnie pragniemy utwierdzić w obecnym dla Europy krytycznym okresie.

Składając **szczery hołd pamięci tego wielkiego męża stanu,** podzielam żałobę narodu polskiego. Zgromadzenie Ligi Narodów zechce niezawodnie prosić delegację polską, aby zakomunikowała rządowi i narodowi polskiemu **wyrazy naszego głębokiego współczucia.**

Na wniosek przewodniczącego zgromadzeni **uczcili pamięć Marszałka Piłsudskiego chwilą milczenia.**

Następnie zabrał głos **przedstawiciel Francji Massigli,** który, przyłączając się do słów przewodniczącego, oświadczył: Pierwszy Naczelnik Państwa Polskiego, Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, wielki Człowiek, którego zabrała śmierć był **wspaniałem ucieleśnieniem patrjotyzmu narodu polskiego, symbolem Jego wiary i idealizmem Jego uzasadnionej dumy.**

„Wskrzesiliśmy w nas wiarę w naszą własną siłę“ powiedział p. Prezydent Rzplitej polskiej w ostatnich słowach pożegnania dla Zmarłego. Wyprowadziwszy Polskę z grobu, w którym dzięki kombinacjom politycznym, chciano ją na zawsze pogrzebać, **oddał Polsce całe swoje życie.** Wzamian za to **Polska cała oddała się Jemu.** Stał się panem serc i dusz całego narodu, który dziś opłakuje Jego śmierć. Delegując na uroczystości pogrzebowe swojego ministra spraw zagr. i sławnego uczestnika wielkiej wojny, **Francja dała wymowny wyraz uczuciom sympatji dla sprzymierzonego kraju.** Uważam za swój obowiązek wyrazić raz jeszcze uczucia swoje również w tem gronie.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanji minister Eden oświadczył: Pragnę wyrazić głębokie uczucia, jakie odczuwa w tej ciężkiej chwili naród angielski dla narodu polskiego. **Marszałek Józef Piłsudski był wielkim mężem stanu, bohaterem narodu, postacią legendarną.** Cechowało go męstwo i niezależność. Wpływ jego na historję Polski **był decydujący.** Z dumą będę wspominał niedawne chwile, kiedy mogłem rozprawiać z Nim w ostatnich chwilach Jego Życia. Współczesna Polska **traci w Marszałku Piłsudskim swojego największego Człowieka.** Oddając hołd Jego pamięci, zapewniam naród polski o sympatji mojego narodu.

Przedstawiciel Włoch baron Aloisi wyraził w imieniu narodu włoskiego i rządu faszystowskiego **najgłębszy hołd dla pamięci Marszałka Piłsudskiego** i zapewnił wielki i zaprzyjaźniony naród polski o głębokiem współczuciu narodu włoskiego. Z Marszałkiem Polski schodzi do grobu **wielki żołnierz i wielki mąż stanu,** ale dzieło jego pozostanie trwałe i będzie wieczne, gdyż wskrzeszając swą Ojczyznę, urzeczywistnił Marszałek **wszystkie marzenia całego rycerskiego narodu.** Wiarą w niezachwianą przyszłość swojego narodu swoim realizmem i swoją niezwykłą energją **oparł Marszałek Piłsudski państwo polskie na silnych podstawach, które dają najlepsze gwarancje pomyślności całego narodu.** Naród włoski, który otacza największą czcią bohaterów i męczenników swojego **risorgimento** jest w stanie lepiej niż inne narody ocenić **wielkość i bohaterstwo wzmagań narodu polskiego.**

Przedstawiciel Hiszpanji, przyłączając się w imieniu Hiszpanji do żałoby, która okryła Polskę, stwierdza, że Marszałek Piłsudski **był dwukrotnie obrońcą Ojczyzny.** Odbudował ją poświęcając swoje życie podczas wojny i drugi raz poświęcając jej życie w czasie pokoju.

Przedstawiciel Węgier przyłączając się całem sercem do słów przedmówcy, oświadczył, że **Węgry są złączone z Polską węzłami wiekowej przyjaźni** i również odczuwają **bolesną stratę z powodu śmierci Pierwszego Marszałka wolnej Polski.**

Przedstawiciel Portugalji Vasconcellos oświadczył, iż Marszałek Piłsudski we wskrzeszeniu i odbudowie Polski **przekroczył tak dalece ramy indywidualnego czynu patrjotycznego, że szlachetna postać Marszałka staje się nie tylko postacią historyczną Polski, ale także współczesnej historji świata.**

Przedstawiciel Argentyny, przyłączając się do słów współczucia, wypowiedzianych przez przedmówców, stwierdza, **że kraj jego rozumie rozmiary żałoby i wielkość straty, jaką poniosła Polska.**

Przedstawiciel Turcji, przyłączając się do hołdu ogólnego, przypomina, że naród turecki w ciągu swoich dziejów **nigdy nie uznał rozbiorów Polski,** to też zgon Marszałka Piłsudskiego, Twórcy wskrzeszonej Polski, **stał się dla narodu tureckiego przyczyną głębokiego bólu.** Republika turecka przyłącza się całem sercem do żałoby, jaką okryła się Polska ze zgonem Marszałka.

W dalszym ciągu przemówienia wygłosili przedstawiciele **Finlandji, Rumunji i Łotwy,** przyłączając się do ogólnego hołdu żałobnego. Jako ostatni zabrał głos **delegat Polski, min. Komarnicki,** z wzruszeniem dziękując **za tak głębokie wyrazy współczucia.**

Rząd wobec nowego stanu rzeczy w Państwie

P. Prezydent R. P. nie przyjął dymisji gabinetu i powierzył mu nadal sterowanie nawą państwową

Warszawa, 20. 5. (PAT.) **Dnia 20 maja o godz. 12 w południe odbyło się w Prezydjum Rady Ministrów pod przewodnictwem p. premjera Sławka posiedzenie rady gabinetowej. Po posiedzeniu p. premjer udał się na Zamek, gdzie był przyjęty przez P. Prezydenta Rzplitej. Po powrocie z Zamku p. premjer oświadczył co następuje:**

„Twarda rzeczywistość zmusza nas po oddaniu hołdu prochom Marszałka Józefa Piłsudskiego powrócić do pracy codziennej, jakiej wymaga od nas życie. Zgon Marszałka Piłsudskiego, tego wielkiego autorytetu, który dawał rządowi siłę, a społeczeństwu poczucie spokoju na zaufaniu oparte, stworzył nowy stan rzeczy w państwie. Uważałem, że w tej sytuacji P. Prezydent Rzplitej winien mieć nieskrępowaną żadnemi względami możliwość powzięcia decyzji co do osób, którym chciałby powierzyć ster rządów. W tej myśli po odbytej naradzie ze wszystkimi ministrami oddałem do dyspozycji P. Prezydenta cały gabinet.

P. Prezydent uznał za wskazane obecny gabinet utrzymać nadal. Podporządkowując się woli P. Prezydenta i w oparciu o Jego zaufanie, rząd podejmuje dalsze prace i swoje obowiązki spełni. Wierzę, że głęboki wstrząs, który widziałem w dniach ostatnich na twarzach i w zamyślonych oczach ogółu zespolił jego umysł dookoła spraw państwa. Jestem przekonany, że to zespolenie znajdzie swój wyraz w pracy codziennej wszystkich i że dzięki temu pozostawioną nam w spuściźnie przez Marszałka Piłsudskiego siłę i powagę państwa będziemy umieli własnym wysiłkiem utrzymać nadal.“

Żałobny film

5 tys. metrów taśmy filmowej utrwaliło przebieg uroczystości pogrzebowych

(o) **Warszawa,** 20. 5. (Tel. wł.). W Centr. Biurze Filmowem odbyła się konferencja w sprawie **wyświetlania filmu z pogrzebu Marszałka Piłsudskiego.** Film będzie wyświetlany we wszystkich kinach Warszawy, przyczem jednego dnia od godz. 12 w poł. do 12 w nocy. **Wstęp dla publiczności będzie bezpłatny.**

Z Warszawy film **będzie wysłany na prowincje,** gdzie również przez jeden dzień wyświetlany będzie **bezpłatnie.** Film liczyć będzie **5.000 metrów.**

Polacy mają zapewniony mandat w parlamencie czechosłowackim

Przyrost głosów polskich w porównaniu z poprzedniemi wyborami wynosi 10 proc.

Morawska Ostrawa, 20. 5. (PAT). Według nieoficjalnych danych, na listę polską padło **w okręgu ostrawskim** przy wyborach do parlamentu **28.706 głosów,** w polskim **Cieszynie i Frysztacie 27.661 głosów,** z czego czeski Cieszyn dał 14.472 a Frysztat 13.189. Reszta głosów **w liczbie 1.045** padła w innych powiatach ostrawskich.

W porównaniu z wynikami wyborów w r. 1929 obecne rezultaty **stanowią poważny wzrost głosów polskich.** Po odliczeniu głosów żydowskich, które w roku 1929 oddane zostały na wspólną listę polsko - żydowską i zestawieniu otrzymanej cyfry z obecnemi rezultatami, stwierdzić należy **przyrost 2.800 głosów,** tj. około 10 proc. W wyborach do senatu uzyskali Polacy **24.567 głosów.**

Zwycięstwo wyborcze **gwarantuje Polakom mandat poselski.** Wynik wyborów wywołał wśród ludności polskiej w Czechosłowacji wielkie zadowolenie tembardziej, że zwycięstwo odniesiono w bardzo ciężkich warunkach.

Uniwersytet im. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie

Senat uniwersytetu warszawskiego na nadzwyczajnem posiedzeniu powziął uchwałę, by zgodnie z projektem wydziału humanistycznego wystąpić z wnioskiem do Min. W. R. i O. P. w sprawie **zmiany nazwy uczelni na uniwersytet im. Marszałka Piłsudskiego.** Uchwała senatu uniwersytetu warszawskiego zapadła jednomyślnie pod przewodnictwem rektora prof. Pieńkowskiego.

Powódź fałszywych wiadomości w prasie zagranicznej

Paryż, 20. 5. (PAT.) Do szeregu zmyślonych wiadomości, które obiegły prasę zagraniczną w ciągu ostatniej doby: **jak zamach na kanclerza Hitlera,** nagły wyjazd **premjera Goeringa** z Krakowa itd. zaliczyć należy również ogłoszony dzisiaj przez „Paris Soir“ **rzekomy tekst testamentu politycznego Marszałka Piłsudskiego.** Wiadomość tę opublikowała nikomu nieznana agencja „Mundopres“.

Całkowita suma subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej wynosi 261 milj. złotych

Warszawa, 20. 5. (PAT). Po zakończeniu subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej prowadzone są obliczenia statystyczne, które potrwają dłuższy czas. Obecnie dowiadujemy się, że całkowita subskrypcja **osiągnęła imponującą cyfrę 261 miljonów** (łącznie z obligacjami Pożyczki Narodowej).

Zamiast jednego — trzy olbrzymy powietrzne

Moskwa, 20. 5. (PAT.) Rada komisarzy ludowych i komitet centralny partji komunistycznej Z. S. R. R. postanowiły wybudować na miejsce zniszczonego samolotu „Maksym Gorkij“ **trzy wielkie samoloty tego samego typu i tej samej nośności.** Samoloty te będą miały nazwy: **„Włodzimierz Lenin“, „Józef Stalin“** i **„Maksym Gorkij“.**

Amb. Laroche opuścił Polskę

Warszawa, 20. 5. (PAT). Dziś o godz. 17,15 wyjechał z Warszawy dotychczasowy ambasador francuski w Polsce **Laroche** z małżonką. Na dworcu głównym żegnali odjeżdżającego minister spraw zagr. Józef **Beck** z małżonką, członkowie korpusu dyplomatycznego z J. E. nuncjuszem apostolskim msgr. **Marmaggim,** dyrektor prot. dypl. **Romer,** dyr. gabin. ministra **Łubieński,** wojewoda **Jaroszewicz,** członkowie ambasady i kolonja francuska. Małżonce ambasadora Laroche wręczono kwiaty.

Lotnisko gdyńskie otrzyma urząd celny

(o) **Warszawa,** 20. 5. (tel. wł.) Ministerstwo Skarbu powołało nowe urzędy celne: **na lotnisku w Rumji — Zagórzu pod Gdynią** i na granicy polsko-czechosł. w Chochołowie. Do zakresu działania urzędu celnego w Rumji należeć będzie odprawa celna podróżnych i bagażu oraz odbieranie przesyłek lotniczych. Wobec tego lotnisko pod Gdynią stanie się **lotniskiem celnem.**

Sprawa zatargu włosko-abisyńskiego

na forum genewskiem

Genewa, 20. 5. (PAT.) Nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów zwołana dla rozpatrzenia zatargu pomiędzy Boliwją i Paragwajem otwarta została dziś po południu przez urzędującego prezesa Rady Ligi Narodów Litwinowa. Zgromadzenie Ligi Narodów po złożeniu hołdu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu, (o czem podajemy powyżej), przystąpiło do wyboru przewodniczącego, którym został **delegat portugalski Vasconcellos.** Następnie przystąpiono do dyskusji nad raportem specjalnego komitetu zgromadzenia oraz nad projektem rezolucji w sprawie **zatargu pomiędzy Boliwją i Paragwajem.**

Dziś rano odbyło się poufne posiedzenie pod przewodnictwem Litwinowa, na którem ustalono **porządek dzienny.** Popołudniu odbyło się posiedzenie publiczne, na którem przyjęto **szereg raportów.** M. in. Rada przyjęła raport gospodarczy **delegata polskiego Komarnickiego** w sprawie ankiety, przeprowadzonej na temat układów kompensacyjnych i clearingowych. Zkolei minister Komarnicki przedstawił drugi raport, dotyczący prac komitetu ekonomicznego.

W ciągu dnia dzisiejszego trwały ożywione rokowania zakulisowe **w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego.** Delegat Wielkiej Brytanji Eden odbył rozmowy z delegatem Włoch baronem Aloisim i delegatem Francji Massiglim oraz przedstawicielem Abisynji. Rozmowy te nie doprowadziły do wyjaśnienia sytuacji, która oceniana jest jako bardzo poważna. W kołach ligowych nie przewidują, że sytuacja będzie mogła się zmienić przed przyjazdem do Genewy ministra Lavala, co nastąpi dopiero we środę.

Kanclerz Hitler modli się za Marszałka



Kanclerz Hitler i dostojnicy Rzeszy Niemieckiej na sobotniem nabożeństwie za spokój duszy śp. Marszałka Piłsudskiego w Katedrze św. Jadwigi w Berlinie.

Uroczystość żałobna na statku który nosi imię Marszałka

W ub. sobotę o godz. 14 odbyła się staraniem linji Gdynia—Ameryka na pokładzie transatlantyku „Piłsudski" w Monfalcone msza żałobna za duszę Pierwszego Marszałka. Na mszy obecni byli konsul R. P. Dygat, członkowie konsulatu, wszyscy Polacy, zatrudnieni na statku z kapitanem Stankiewiczem na czele oraz przedstawiciele włoskiej stoczni.

Delegacja Pomorza żegna Wodza Narodu

W stolicy Piastów i Jagiellonów

Odjazd z Warszawy do Krakowa pociągu, wiozącego delegację Pomorza na pogrzeb Marszałka Piłsudskiego oraz poczty sztandarowe z całej Ziemi Pomorskiej, wyznaczony był na godzinę 7 min. 10 wieczorem w piątek, 17 bm. Już koło godz. 6 zaczęły nadciągać na natłoczony do ostatnich granic dworzec gdański w Warszawie przemoczone do nitki grupki Pomorzan. Deszcz, który lunął bezpośrednio po zakończeniu uroczystości żałobnych na Polu Mokotowskiem, padał przez całe popołudnie i wieczór.

Ludzie wracali do pociągu zziębnięci, przemoczeni i okrutnie zmordowani. Kilkunastokilometrowy marsz z dworca na Pole Mokotowskie i z powrotem, męczące wyczekiwanie przez kilka godzin na tem polu na kondukt pogrzebowy, przeżyte emocje, wstrząsający widok pożegnania Wodza przez armję, wszystko to razem odbiło się znamiennemi śladami na ich twarzach. Ale z twarzy tych bije przedewszystkiem łuna przeżytego wzruszenia i wewnętrznej satysfakcji. Wśród bezładnych słów, malujących przeżyte wrażenia, dominuje nadewszystko zadowolenie, że Ziemia Pomorska tak godnie i tak ładnie złożyła pośmiertny hołd Odnowicielowi Polski.

Bo też trzeba podnieść, że zwarta kolumna Pomorzan z powiewającym nad nią lasem sztandarów, spowitych krepą, maszerującą równym krokiem ulicami stolicy, z Wojewodą Pomorskim na czele, jak i później na Polu Mokotowskiem, zwracała powszechną uwagę. Bodaj, że żadna z delegacyj poszczególnych ziem Polski, przysłanych na uroczystości pogrzebowe, nie była tak licznie i tak doborowo reprezentowana. Z głębokiem uznaniem i wdzięcznością podnoszono przytem to, że prowadzący delegację i poczty sztandarowe najwyższy przedstawiciel Rządu na Pomorzu, p. Wojewoda Kirtiklis, dzielił wszystkie koleje całej reprezentacji. Nie bacząc więc na niedawno przebytą operację, p. Wojewoda Kirtiklis stanął na czele pochodu Pomorzan i przemaszerował tak, w czasie ulewnego deszczu, po błocie, przez całą Warszawę od dworca gdańskiego pod Cytadelą aż na Pole Mokotowskie, nie korzystając ani na chwilę z idącego z tyłu samochodu. Na Polu Mokotowskiem razem ze wszystkimi, w tłumie i w ścisku tam panującym, czekał przez kilka godzin na kondukt pogrzebowy. Nie skorzystał z przysługujących mu, jako wysokiemu dostojnikowi państwowemu, prerogatyw, lecz przebywał na czele przedstawicieli swego województwa, razem z nimi w jednym szeregu.

Koleje zdały prawdziwy egzamin sprawności w tych dniach napięcia i żałoby. Niezliczone pociągi nadzwyczajne, uruchomione ze wszystkich krańców Rzeczypospolitej, przychodziły do Warszawy i odchodziły z niej do Krakowa ściśle według zgóry oznaczonego rozkładu jazdy, bez minuty opóźnienia, czy choćby jakiegoś zamieszania. Wszystko funkcjonowało, jak w zegarku. Obok świetnej postawy wojska w ostatniej defiladzie przed Naczelnym Wodzem, który wiódł je przed laty do zwycięstwa, było to drugie realne odczucie mocy, wzorowej organizacji i krzepnącej potęgi młodego Państwa, które pod przewodem Wielkiego Zmarłego nie zmarnowało zaprawdę tych kilkunastu lat niepodległości.

Pociąg nasz, który otrzymał od władz kolejowych urzędową nazwę „Legun toruński", wyruszył więc w drogę do Krakowa punktualnie o godzinie 19,10 przez Skierniewice, Piotrków, Częstochowę, Szczakowę. Do Krakowa przybył około godz. 4 rano w sobotę. Przesunięto go zaraz na stację Kraków — Płaszów za Wisłę.

Cały Kraków nie spał zapewne tej nocy. Przygotowywano się do godnego przyjęcia doczesnych szczątków Wodza Narodu, które w murach tego królewskiego miasta mają spocząć na wieki.

Godne, prawdziwe królewskie zgotowano też Mu przyjęcie. Cały Kraków spowił się dosłownie kirem żałoby. Nigdzie nie widać ani jednej flagi o barwach narodowych. Niema ani jednej barwnej plamy. Natomiast ze wszystkich domów powiewają czarne flagi żałoby, niektóre przez całą wysokość fasady. Na drodze, którą przeciągać będzie żałobny kondukt, ustawiono w kilkunastometrowych odstępach wysokie, na czarno malowane maszty, a na nich pozawieszano długie, do ziemi sięgające płachty czarnej, żałobnej materji. Nie było ani jednego domu, w którymby przynajmniej jedno okno nie było specjalnie udekorowane. To samo wszystkie prawie sklepy, nawet na bocznych ulicach. Jakże przytem wzruszające były nieraz te dowody gorącego serca i bolesnej żałoby. Co, kto miał najpiękniejszego, najbardziej drogiego, to stawiał to w swojem oknie. A więc prawie z reguły portret Komendanta z jakiegoś okresu Jego bujnego życia, tu i ówdzie jakaś stara karabela, to znowu figurka Zmarłego z alabastru, mamuru, czy bronzu, to znowu jakiś obraz historyczny, wszystko na tle czarnych draperyj wśród wiązanek żywego kwiecia. W wielu oknach wystawiono piękne, srebrne, stare świeczniki z zapalonemi świecami. Pewien krawiec ułożył na czarnej, krepowej draperji wielkie inicjały J. P. z guzików oksydowanych od mundurów wojskowych, w głębi zaś umieścił portret Marszałka, oświetlony dwoma świecznikami. Surowa prostota tej dekoracji zwracała powszechną uwagę.

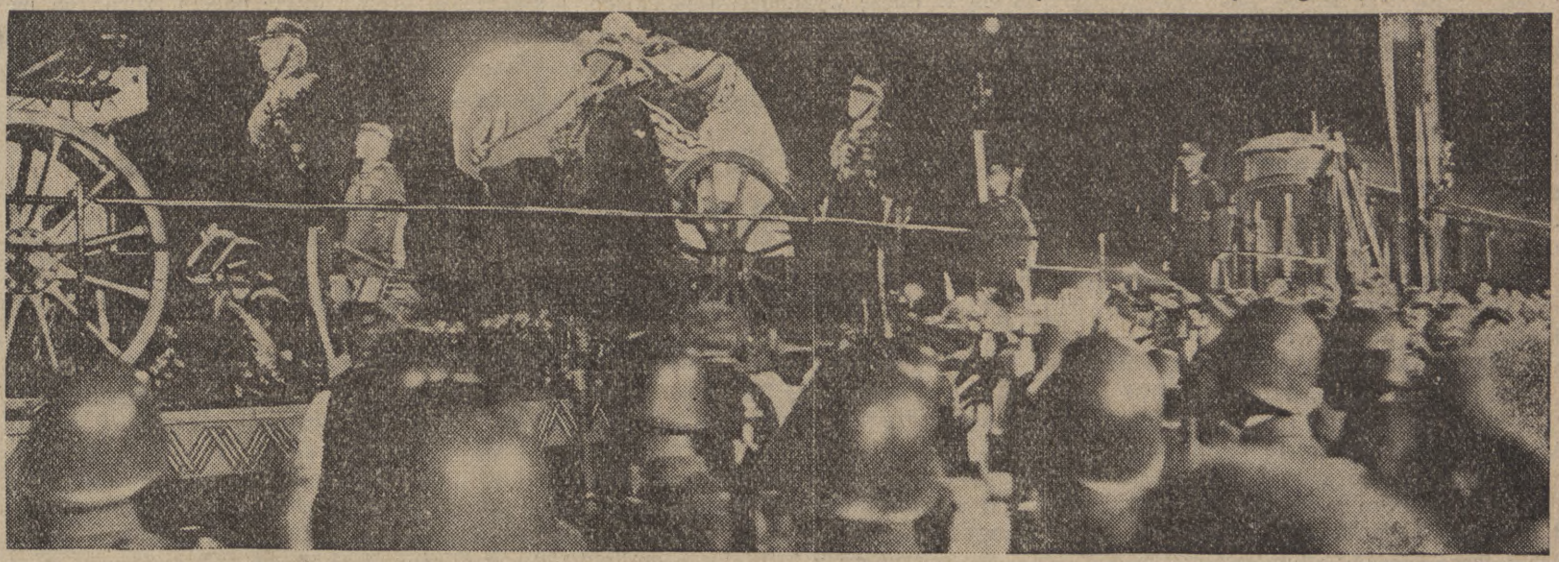
Organizacja uroczystości była także wzorowa. Znać było we wszystkiem rozumną i energiczną rękę. Wszędzie umieszczone napisy informacyjne. W wielu punktach miasta zainstalowano doraźnie informacyjne aparaty telefoniczne. Przed dworcem w kilku miejscach ulokowano punkty informacyjne, zaopatrzone także w specjalne aparaty telefoniczne. Co krok stacje wyżywienia z kuchniami polowemi. Po południu, zaledwie skończyły się uroczystości pogrzebowe, rozplakatowano na mieście wielkie, afisze, podając nietylko dokładną godzinę odjazdu każdego pociągu nadzwyczajnego, ale nawet peron dworca, z którego dany pociąg odejdzie.

Od samego rana w sobotę Kraków pulsował niezwykłem ożywieniem. Wojsko zawczasu zaciągnęło kordon wzdłuż ulic, któremi żałobny orszak miał przechodzić. We wszystkich kierunkach widać ciągnące na wyznaczone im miejsca zbiórki organizacje i grupki przybyszów z innych miast. Za kordonem wojska od wczesnych godzin rannych staje zwarta ława uczestników uroczystości. We wszystkich oknach domów wzdłuż trasy pogrzebowej dziesiątki twarzy. Na ulicach uwijają się pomysłowi sprzedawcy „peryskopów". Są to nieduże lusterka, umieszczone pod kątem na tyczkach metrowej długości, które umożliwiają obserwację konduktu, ponad głowami pierwszych rzędów publiczności. Wielu obecnych już zdążyło się zaopatrzyć w ten nieskomplikowany a pomysłowy przyrząd. Pod ścianami kamienic poustawiano drabiny, na które powspinało się nieraz po kilka osób. Nastrój oczekiwania i powagi przeżywanej chwili udziela się wszystkim. Nie słychać żadnych krzyków, nikt się nie roześmieje.

Poczty sztandarowe, reprezentujące Ziemię Pomorską, zajęły już od wczesnego ranka wyznaczone im miejsca.

H. T.

(C. d. n.).



Ostatnia wędrówka Marszałka Piłsudskiego przez ziemie Rzeczypospolitej.

Żałoba polskiego wychodźtwa

(Korespondencja własna). **Lille, w maju 1935.**

Noc legła czarna na rozległe wzgórza Czarnego Kraju, jak zwykło się tu zwać Zagłębie Węglowe Północnej Francji, to Zagłębie, które nazywają także polskiemi departamentami od dwustutysięcznej rzeszy naszego wychodźtwa, tu osiadłej.

Cicho było i mroźno, tylko ciężki, miarowy dech maszyn dolatywał od szybów kopalnianych. Na czarną smugę ulicy padał gdzieniegdzie jaśniejszy płat światła: to niezamknięta jeszcze, pustosząca kantyna górnicza. Lada chwila — i ten błysk zagaśnie, bo jutro — dzień zwykły, ciężkiej, twardej pracy podziemnej.

Tak jest w tej chwili wszędzie, na koloniach — tak też jest i tu, w Marles-les-Mines, jednym z większych środowisk polskiej emigracji. Niska, prosta izdebka „kafejki". Przy lśniącym cynkową blachą kontuarze stoi kilku górników w ubraniach roboczych. To z „szychty", wstąpili tu słów parę zamienić z rodakami. Z sąsiedniego pokoju dolatują dźwięki muzyki, zmienia się co chwila melodja — to gospodarz błądzi po skali odbiornika. I nagle — co to?

W muzykę wdzierają się słowa, niepolskie, a znajome: nadaje Praga. W trzasku membrany pada nazwisko, które elektryzuje wszystkich.

Piłsudski...

Speacker mówi coś, — urywa — i naraz rozlega się marsz żałobny.

Wszyscy rzucają się ku głośnikowi, z którego płynie dalej melodja, ściskając w śmiertelnej trwodze przeczucia serca, dławiąc grozą gardła... Nie pada ani jedno słowo, poprzez tony marsza słyszać tylko ciężkie, jakby astmatyczne przyśpieszone oddechy...

I wreszcie — z piersi gospodarza - inwalidy wyrywa się zdławiony okrzyk:

— O Jezu, — co to wszystko znaczy!...

Drżąca ręka chwyta gałkę odbiornika, niezdarnie manipuluje.

(Ciąg dalszy na str. 4).

Higjena i medycyna

Dział specjalny pod redakcją dr. Z. Szymońskiego

Zdrowie

Wszyscy chcą być zdrowi i silni. Dlatego też dużo jest metod mających na celu utrzymanie i „wytwarzanie" zdrowia, siły. Większość tych metod — recept jest jednak nic nie warta. Najskuteczniejszym i bezwzględnie najpewniejszym środkiem są ćwiczenia sportowe i gimnastyka. One to wywierają potężny wpływ na organizmy ludzkie.

Historja wychowania fizycznego jest tak stara, jak i historja świata.

Niewątpliwie promotorem starożytnego wychowania fizycznego był litylko popęd do ruchu i nic więcej. Ale już i w czasach starożytnych, historja Grecji wskazuje, iż dążono do harmonijnego rozwoju duchowego i fizycznego. Właściwie jednak dopiero w XIX wieku sporty i ćwiczenia zostały poddane szeregom badań. Lecz dopiero ostatnio studja problematów wychowania fizycznego nastawiły szerokie warstwy publiczności krytycznie do dążeń rekordowych. Zrozumiano, że daleko idąca specjalizacja sportowa i dążenie do rekordów wypacza zdrowy sens ćwiczeń.

Każdemu zdrowo myślącemu, który uprawia ćwiczenia, winno zależeć by ćwiczenie było środkiem, a nie celem w samym sobie. Uprawiajmy więc ćwiczenia, one nam dadzą zdrowie, nie zazdrośćmy specjalnie utalentowanym i wyspecjalizowanym jednostkom które osiągają rekordy.

Musimy dążyć do rekordów zdrowia a nie — rekordów wyczynów sportowych! O tem należy pamiętać.

Ćwiczenia fizyczne wykonywuje nieświadomie już niemowlę. Zakres ruchów ćwiczeń niemowlęcia, a potem dziecka jest wcale niemały.

Są one tembardziej wartościowe dla organizmu ponieważ dzieci przeważnie wykonywują je na świeżem powietrzu.

Ćwiczenia cielesne dzieci i dorosłych wpływają także i na stronę psychiczną, moralną. Ćwiczący nabywa orjentacji, szybkiej decyzji, umiejętności skupiania uwagi i koncentrowania woli, kształci i wyrabia odwagę, która pozwala mu kpić z niebezpieczeństwa.

Niesłychaną cenną zaletą, którą kształcą ćwiczenia i gry ruchowe, oraz sporty jest wyrobienie zdrowego instynktu współzawodnictwa, tak niezbędnego w życiu.

Jako podstawę wszelkich ćwiczeń należy uznać gimnastykę, która jest środkiem najbardziej harmonijnie wpływającym na wszystkie stawy oraz mięśnie.

A właśnie szczególnie mieszkańcom miasta potrzeba harmonijnego kształcenia boć przecież ludność miast z natury rzeczy jest narażona na maksymalną ilość czynników szkodliwie wpływających na zdrowie.

Mięśnie większości pracowników umysłowych są wiotkie i liche, zdrowie od nich nie promieniuje.

Niewątpliwie każdy pracownik umysłowy może być zdrowym o ile nie ograniczy się litylko do wykonywania pracy zawodowej, lecz poświęci nieco czasu kulturze fizycznej.

Organizm ludzki jest maszyną niezmiernie skomplikowaną, wszelkie wpływy ujemne które zaistniały dziś, skutki swego działania ujawnią jutro.

I przeciwnie.

Bardzo wiele dolegliwości o charakterze nerwowym i fizycznym można usunąć umiejętnie dozując ćwiczenia fizyczne.

Z punktu widzenia fizjologicznego ćwiczenia pobudzają krwioobieg, dostarczają większych ilości tlenu, przeciwdziałają zesztywnieniu stawów i wpływają korzystnie na przemianę materji.

Każdą chwilę wolną od obowiązków i zajęć codziennych należy spędzić bądź na boisku, czy stadjonie bądź w salach gimnastycznych lub na rzece, lodzię czy wycieczce. Ruch i ćwiczenia skompensują braki organizmu, które powstają z racji jednostronnej pracy zawodowej.

Niedziela winna być tym dniem który całkowicie winien być poświęcony z myślą o zdrowiu (wycieczki, spacery, gry, sporty).

Czytelnicy! Jeśli chcecie być długo młodzi i zawsze zdrowi uprawiajcie (wy i wasze rodziny) sporty i wykonywujcie ćwiczenia gimnastyczne.

Czytelnicy! zbliża się lato, wychodźcie na boiska, zapisujcie się do klubów sportowych, uprawiajcie gimnastykę.

Aby być zdrowym — trzeba ćwiczyć! Zdrowymi być musicie!!

DR. Z. SZYMOŃSKI.

Zamiast inwalidów — pożyteczni pracownicy

Skutki ischjasu i schorzeń nerwowo-reumatycznych

Liczba ludzi, którzy tracą zdolność do pracy wskutek ischjasu i analogicznych schorzeń nerwowo - reumatycznych jest dość znaczna. Zatrudnieni są oni przeważnie w zawodach, wymagających ciężkiej pracy fizycznej przy jednoczesnem narażeniu na działanie czynników klimatycznych, wilgoci, zimna lub też gwałtownych zmian temperatury. Schorzenia te zwykle przebiegają w kilku nawrotach, zaostrzają się i słabną, aż wreszcie prowadzą do zupełnego inwalidztwa. Robotnik po długotrwałym okresie leczenia, przerywanym pracą zawodową, zgłasza się po rentę, jako trwale niezdolny do pracy. Rentę tę zwykle otrzymuje, gdyż istotnie nie może pracować.

W kijowskiej Klinice Chorób Zawodowych przeprowadzono nad tego rodzaju inwalidami pracy ciekawe doświadczenia. Starano się mianowicie przez zmianę zawodu nie dopuścić do przedwczesnego i niepotrzebnego inwalidztwa. Renta, którą wypłaca się nieproduktywnie przez długie lata, kosztuje społeczeństwo bardzo drogo. Lepiej i taniej jest wyłożyć w odpowiednim czasie pewną sumę pieniędzy, aby przeszkolić robotnika w innym zawodzie, w którym nie jest narażony na działanie czynników szkodliwych.

Eksperyment udał się całkowicie. Przeprowadzono go w ten sposób, że robotników, którzy ulegli drugiemu nawrotowi ischjasu i którzy byli już na drodze do inwalidztwa, nie posyłano, po zaleczeniu choroby, z powrotem do pracy. Przechodzili oni najpierw gruntowną kurację w klinice. W ten sposób n. p. przeszkalano robotników ziemnych, dozorców nocnych, tragarzy, palaczy — na pisarzy, administratorów, portjerów itp., a więc w zawodach mało narażonych na działanie czynników klimatycznych. Po odbytej kuracji i przeszkoleniu obejmowali oni nowe stanowiska i choroba, u większości z nich, nie odnawiała się.

Korzyść była obopólna: dla ubezpieczeń społecznych bo zaoszczędziły na rentach — dla robotników, bo zachowali zdolność do pracy i zdrowie.

Ręka a zawód

Chrońmy nasze podstawowe „narzędzia" pracy

Ręka, jako podstawowe „narzędzie" pracy, podlega przy pracy różnorodnym urazom, które po kilku latach utrwalają się i są charakterystyczne dla danego zawodu. I tak, np. ręka szklarza odznacza się licznemi ranami i bliznami wskutek ustawicznych okaleczeń szkłem; rękę farbiarza włókienniczego cechują zmiany barwikowe i nadżerki, spowodowane aniliną, rękę ciemną i popękaną wskutek działania czynników atmosferycznych posiada wieśniak; u węglarzy i górników charakterystyczna jest impregnacja skóry cząsteczkami węgla; inaczej wygląda ręka szewca, malarza, garbarza, stolarza, urzędnika — każda nosi swe piętno zawodowe. Po ręce można często rozpoznać przynależność człowieka do tego lub innego zawodu.

Urazy zawodowe rąk często uniemożliwiają człowiekowi pracę, jeśli czynniki szkodliwe działają zbyt silnie. Pozatem częste okaleczenia rąk są punktem wyjścia zakażeń, które powodują ciężkie komplikacje i dłużej trwającą niezdolność do pracy. Stąd też wynika **konieczność ochrony rąk przy pracy.** Polega ona na zachowywaniu czystości rąk, na unikaniu okaleczeń i starannem zaopatrywaniu najdrobniejszej choćby ranki jałowym opatrunkiem. Przy tych pracach, w których ręka narażona jest na działanie żrące czynników chemicznych, lub na stale powtarzające się urazy mechaniczne, winna ona być chroniona przez odpowiednie **rękawice.** Np. w fabrykach chemicznych służą do tego celu rękawice gumowe, robotnikom szlifierskim daje się rękawice skórzane itp.

Beriberi - choroba o dziwnej nazwie

Beriberi jest chorobą bardzo często spotykaną w Azji, a zwłaszcza na Dalekim Wschodzie (Japonja i Chiny).

Bardzo dobrze znaną jest też w Ameryce Centralnej i Południowej. Także mieszkańcy Afryki tropikalnej cierpią na nią często.

Choroba jest spowodowana przez brak witaminy B i charakteryzuje się zaburzeniami w narządach krążenia a także zwyrodnieniem nerwów.

Czy przyczyna choroby jest z całą pewnością ustalona?

Otóż nie.

Aż do chwili obecnej dyskusja trwa; beriberi występuje masowo, zdawałoby się epidemicznie, co mogłoby wskazywać, iż odgrywa w niej rolę czynnik zakaźny.

Obecnie jednak więcej uzasadnienia ma teorja witaminowa, jednakże liczni są zwolennikami teorji infekcyjnej.

Badania Japończyków (zwłaszcza Taguchi'ego) wykazały, iż można beriberi wywoływać eksperymentalnie u ludzi, żywiąc ich ryżem łuszczonym.

Bardzo ciekawemi były obserwacje dokonane na Filipinach: spostrzeżono, że ci co żywili się ryżem zagranicznym, dokładniej łuszczonym, zapadali na beriberi, natomiast ci, którzy żywili się ryżem krajowym, źle łuszczonym, na chorobę tę nie zapadali.

Wobec tego wzbroniono używania ryżu „zbyt dokładnie" łuszczonego i beriberi zniknęło.

Dlaczego? Otóż beriberi było częstem, gdy spożywano ryż łuszczony (łuseczka zawiera dużo witaminy B), zaś potem zniknęło, bowiem mieszkańcy Filipin spożywali ryż niełuszczony, zawierający dużo witamin.

Należy pamiętać, że ryż jest głównem pożywieniem mieszkańców wielu krajów gorących!

Beriberi otrzymywano eksperymentalnie także i u ptaków.

Dodać należy, że witamina B znajduje się nietylko w łusce ryżu, lecz także w kartoflach, jarzynach i w świeżem maśle.

Z osobistych spostrzeżeń pragnę podkreślić, iż w wojnie Peru z Kolumbją beriberi ukazywało się tylko na tych odcinkach frontu, w których wskutek trudności dowozu żywności żołnierze byli odżywiani wyłącznie ryżem, natomiast na tych odcinkach frontu, gdzie odżywianie nie było jednostronnem, choroba była nieznaną (do szpitala przybywały tylko przypadki z odcinków do których z powodu silnych deszczów i wielkiego wylewu rzek nie można było słać żywności).

Jaki przebieg ma choroba? Bardzo różnorodny. Miewa czasem przebieg ostry, lecz najczęściej przewłoczny.

Są dwie formy, dwie postacie choroby.

Forma sucha i „wilgotna".

Ta pierwsza rozpoczyna się niedowładem kończyn dolnych, staje się niemożliwe pełne wyprostowanie lub zgięcie kończyn, występują niedowłady i porażenia kończyn oraz zaburzenia czucia skórnego.

Forma wilgotna przebiega absolutnie inaczej.

Atakuje głównie serce, chorzy odczuwają wielką duszność i bóle w okolicy serca, kończyny obrzękają, chorzy umierają z powodu niedomogi serca.

Ale bardzo nierzadko bywają przypadki poronne, lekkie, ale bywają także i galopujące, w których dochodzi do niedomogi serca i śmierci.

Postać sucha naogół pozwala z większem prawdopodobieństwem spodziewać się całkowitego wyzdrowienia niż postać wilgotna.

Bywa jednak czasami, że forma sucha przechodzi nagle w postać złośliwą i w ciągu kilku godzin chory umiera.

W jaki sposób beriberi winno być leczone?

W pierwszym rzędzie należy zastosować zmianę djety, która winna zawierać dużo witamin B i także podawać specjalne preparaty, zawierające wielkie ilości witaminy.

Do takich należy wspaniały preparat tikitiki.

Jest to preparat, otrzymany pierwszy raz na Filipinach, jest to ...alkoholowy wyciąg z łusek ryżu. Ilość polecana przez Tupas wynosi 3 gramy co godzinę.

Za pomocą tego niezwykle wartościowego środka wyzdrowienie osiąga się szybko.

W leczeniu choroby dużą rolę odgrywa podawanie świeżego mięsa, jarzyny, owoców, kartofli i drożdży.

Beriberi jest chorobą, która u nas nie występuje.

Omówiliśmy ją, bo jest ciekawą i dlatego, iż... brzmienie słowa beriberi jest tak oryginalne, dziwne. **Dr. Z. Szymoński.**

Co powoduje reumatyzm?

Dwie teorje

Reumatyzm jest chorobą tak dawną i tak powszechną, że właściwie powinna już być dobrze znana. Tymczasem, pomimo mnóstwa lekarstw, które się przy niej stosuje, niema właściwie takiego, coby napewno i w każdym przypadku pomagało, i pomimo mnóstwa teoryj co do przyczyn, wywołujących reumatyzm — niewiadomo dotychczas co napewno go wywołuje.

Dawniej sądzono, że reumatyżmowi podlegają jedynie muskuły i stawy, obecnie wiemy, że może on atakować wszystkie niemal organy, czy to pośrednio, jak np. serce (zastawki, mięsień i worek sercowy), czy bezpośrednio, jak nap. rogówkę i tęczówkę oka.

Co do reumatyzmu, istnieją obecnie dwie główne teorje. Pierwsza przypisuje go bakterjom zębowym i migdałowym, druga — jakiemuś czynnikowi, być może również natury bakteryjnej, lecz o całkiem specyficznym, odrębnym charakterze. Prawda leży zapewne nietylko pośrodku, ile raczej po obu stronach, t. zn., że reumatyzm może powstawać i z tej i z drugiej przyczyny. W każdym zaś razie, ponieważ jest to choroba bardzo przykra i nieraz bardzo niebezpieczna, nie należy jej pozwolić się w naszym organiźmie „rozpanoszyć", lecz trzeba ją leczyć koniecznie zaraz, przy pierwszym alarmie bólu, jaknajstaranniej, naskrupulatniej i najwytrwalej.

Na ziemiach Pomorza

Żywy pomnik ku uczczeniu pamięci ś. p. Marszałka

Zaczątek wyższej uczelni — Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka J. Piłsudskiego stanie niebawem w Toruniu

W dniu wczorajszym w lokalu Konfraterni Artystów w podziemiach toruńskiego Ratusza odbyło się pod przewodnictwem ks. prałata Mańkowskiego posiedzenie Rady Zrzeszeń Naukowych, Artystycznych i Kulturalnych Ziemi Pomorskiej.

Udział w obradach brali pp. wojewoda Kirtiklis, naczelnik Szczepański i radca Dąbrowski z urzędu wojewódzkiego, starosta krajowy Łącki i prezydent m. Torunia Bolt z samorządu, senator dr. Steinborn, dyrektor Instytutu Bałtyckiego Borowik, dyrektor Książnicy Mocarski (trzymający pióro), dyrektor Teatru Ziemi Pomorskiej Bracki i dyr. Rozgłośni Pomorskiej Nowakowski.

Główne punkty porządku dziennego stanowiły dwie sprawy, mianowicie budowy trwałego pomnika zgasłego Marszałka Piłsudskiego w postaci Muzeum Ziemi Pomorskiego Jego Imienia oraz przyznanie nagrody naukowej Rady Zrzeszeń N. A. i K. za rok 1935. O przyznaniu nagrody piszemy oddzielnie, dodając tu jedynie, że referował ją p. dyr. Mocarski.

W sprawie Muzeum pierwszy zabrał głos p. dr. Steinborn, wywołując długą, bo trzygodzinną i bardzo ożywioną dyskusję.

KONKURS OTWARTY CZY ZAMKNIĘTY?

Z przemówienia p. dr. Steinborna dowiedzieliśmy się, że w ogólnych zarysach projektu konkurs na plany Muzeum miał być zamknięty; że uczestnicy konkursu wysunięci przez p. starostę Łąckiego (architekt Wierzbicki) i p. prezydenta Bolta (arch. Przybylski i arch. Pniewski) propozycyj do serca nie wzięli; że plac pod gmach Mu eum proponowany jest na miejscu dawnej „Wiktorji", przewidywanem dla ew. przyszłej wyższej uczelni; że kubatura gmachu Muzeum wynosić ma mniej więcej 21.000 mtr. sześc. itd itd.

„ŚLUBOWAŁEM I NIE ODSTĄPIĘ!"

Pan wojewoda Kirtiklis zaczął od zaznaczenia, że sytuacja uległa zmianie. Pierwotnie Starostwo Krajowe i miasto miały z pomocą państwa wznieść pomnik. Dziś po zgonie Marszałka postanowiliśmy wznieść pomnik ale żywy, którym może być wyższa uczelnia na Pomorzu, a jej zaczątkiem Muzeum.

— Ślubowałem, powiada Pan Wojewoda, i w związku ze śmiercią Marszałka Piłsudskiego dziś ślubuję, że nie odstąpię od dążenia do tego celu.

Co do zebrania funduszów, to Komitet specjalny zorganizuje na ten cel zbiórkę, trwającą około 6 tygodni (przez czas żałoby).

— A ja, powiada znów z całą mocą i przekonaniem Pan Wojewoda, sam objadę teren i bez nacisku na niższe komórki, całego nacisku moralnego użyję na możnych tego świata. Uważam, że tak zrobić powinienem i tak zrobię. I ja się boję miljona, o którym wspomniał kiedyś p. prezydent Bolt, ale stwierdzam, że były obawy co do Domu Urzędników w Juracie i Domu Społecznego w Toruniu, a jednak są one pod dachem. Więc i tu się zbierze, tyle, że wystarczy.

„PIENIĄDZE MUSZĄ BYĆ I BĘDĄ!"

Tu przytacza Pan Wojewoda kilka źródeł, z których już się przewiduje wpływ zł 130.000; parę razy po 150.000; ze zbiórki do 200.000 itd.

Wysunięta potem została kwestja prawnego właściciela. Ma nim być Starostwo Krajowe, miasto czy też oba razem w spółce celowej. Sprawę tę po dyskusji, w której udział brali pp. Wojewoda, starosta Łącki, prezydent Bolt, dyr. Borowik i inni, postanowiono na wniosek p. Wojewody odłożyć do chwili, gdy gmach będzie pod dachem a conajmniej, gdy stanie jego zrąb, gdy podłożony będzie kamień węgielny.

PANTEON POMORSKI.

Poruszył też Pan Wojewoda ubocznie kwestję placu. Może wybrać nie plac po Wenecji czy Wiktorji, ale plac bliższy, naprzeciw Dyrekcji Kolejowej. I tę sprawę odsunięto na plan dalszy. Tak samo sprawę urządzenia wnętrza, żeby mu nadać charakter Panteonu słynnych Pomorzan albo ludzi zasłużonych dla Pomorza.

Wreszcie po wyczerpującem omówieniu całego szeregu związanych z tym przedmiotem kwestyj postanowiono zaprosić do komitetu ogólnego następujące osoby:

KOMITET OGÓLNY.

(w porządku alfabetycznym).

pp. Boltowa, Bolt, Borowik, Cieślak, Czarliński, Donimirski, Jakubowski, kpt. Jarosławski, wojewodzina Kirtiklisowa, wojewoda Kirtiklis, ks. dziekan Kozłowski, starosta krajowy Łącki, ks. Łęga, ks. prałat Mańkowski, Tad. Marchlewski, Michałek, Mocarski, gen. Norwid Neugebauer, Stan. Nowakowski, ks. biskup Okoniewski, mgr. Schab, Siudowski, komisarz rządu Sokół, Steinbornowa, dr. Steinborn, Szczepańska, Tetzlaff, Tor i Włodek.

POSIEDZENIE WIECZORNE.

Wieczorem w sali Rady Miejskiej na ratuszu toruńskim odbyło się pod przewodnictwem ks. prałata Mańkowskiego posiedzenie Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego. Krótkie przemówienie wstępne, poświęcone pamięci Wodza Narodu, wygłosił ks. prałat Mańkowski. Obecni wysłuchali go, stojąc.

Następnie uchwalono tekst odezwy do społeczeństwa pomorskiego, którą podajemy na innem miejscu, poczem wybrano Komitet Wykonawczy w składzie 7 osób.

KOMITET WYKONAWCZY.

Zajmie się on realizacją tej pięknej inicjatywy uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego trwałym pomnikiem, jakim będzie Muzeum Ziemi Pomorskiej, zaczątek przyszłej Wyższej Uczelni. Do Komitetu Wykonawczego weszli pp.: wojewoda pomorski **Stefan Kirtiklis** — prezes, starosta krajowy pomorski **Wincenty Łącki** — wiceprezes, prezydent miasta Torunia **Antoni Bolt** — wiceprezes, kpt. **Leopold Jarosławski** — sekretarz, dyr. **Józef Borowik** — skarbnik i członkowie dr. **Otto Steinborn** i dyr. **Zygmunt Mocarski.**

Niestrudzony propagator wyższej uczelni na Pomorzu
Wojewoda Kirtiklis funduje nagrodę konkursową

Pan Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis zwrócił się do Rady Zrzeszeń Naukowych, Artystycznych i Kulturalnych Ziemi Pomorskiej w Toruniu z tem, że przeznacza osobiście we własnem imieniu sumę zł. 1000 na pieniężną nagrodę konkursową za najlepsze opracowanie w terminie do 31 grudnia rb. „UZASADNIENIA KONIECZNOŚCI POWSTANIA WYŻSZEJ UCZELNI NA POMORZU".

Wykonanie inicjatywy hojny fundator powierzył Radzie Zrzeszeń N. A. i K., która szczegółowe warunki konkursu ogłosi niebawem.

Samobójstwo strażnika w Kościerzynie

W piątek rano w Kościerzynie, właścicielka domu, w którym mieszkał starszy strażnik Straży Granicznej Aleksander Ciechanowski z przerażeniem spostrzegła, na klamce drzwi prowadzących do jego mieszkania zawieszone na szaliku i zwisające bezwładnie zwłoki swego lokatora.

Zwłoki były już zimne; przywołany lekarz stwierdził, że denat popełnił samobójstwo około godz. 22 dnia poprzedniego.

Cierpiał on od pewnego czasu na silny rozstrój nerwowy.

Budujemy Muzeum Ziemi Pomorskiej
imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego

W dalszym ciągu w dniu wczorajszym zadeklarowano na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego następujące kwoty:

Ratownicy rzeczni P. C. K. w Toruniu — 20 zł.

Urzędnicy Biura Finansowego Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu — 150 zł.

Pracownicy Polsko - Belgijskich Zakładów Chemicznych „Polchem" zadeklarowali sumę zł. 500.

Ponadto w Administracji naszej p. dr. Felicki z Torunia wpłacił na budowę muzeum zł. 20.

WYKAZ SUM WPŁACONYCH NA KONTO KOMITETU BUDOWY MUZEUM.

w Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Toruniu.

W ciągu dnia wczorajszego do Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasy Oszczędności (ul. Mostowa 11 — gmach Starostwa) wpłynęły na konto Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego następujące kwoty:

Powiatowa Komisja Pracy Kobiet Związku Strzeleckiego w Chełmnie — 25 zł.,

Alicja Majerowa, w/m. Królowej Jadwigi 22 — 5 zł.,

Pomorski Oddział Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzp. Pol. w Toruniu — 100 zł.,

Bronisław Ziętara z Torunia — 5 zł.,

Kolejowe Przysposobienie Wojskowe Okręg Pomorski w/m. — 1000 zł.,

Pracownicy Polskiego Monopolu Tytoniowego w Toruniu — 50 zł.,

Ignacy Gruszczyński, Dyrektor Publ. Szk. Dokszt. Zawodowej nr. 1 w Toruniu — 15 zł.,

Jan Olech w Toruniu — 10 zł.,

Związek Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości Województwa Pomorskiego w Toruniu 50 zł.

Dr. Kazimierz Esden-Tempski w Toruniu, ul. Bydgoska 39, 30,— zł.

Związek Zaw. Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w Polsce, Oddział w Toruniu, 150,— zł.

Apolinary Zdanowicz, dyrektor Ubezpieczalni Społ. w/m., 10,— zł.

Dr. Erazm Wierzbicki w Toruniu, 50,— zł.

Jan Bortnowski z Torunia, ul. Ks. Kujota 6, 5,— zł.

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Toruniu, 50,— zł.

Stanisław Jaugsch w Toruniu, ul. Bydgoska 40, 500,— zł.

Kółko Przyrodnicze przy Szkole Powszechnej nr. 1 w/m., 20,— zł.

Mgr. Jan Głębowicz w Toruniu za pośredn. „Dnia Pomorskiego", 10,— zł.

Związek Eksporterów Ziemniaczanych w Toruniu za pośredn. „Dnia Pomorskiego" 50,— zł.

Razem wpłacono w dniu 20 bm. 2.135,— zł.

Stan z dnia 17 bm. zł. 14.263,50

Stan na dzień 20 bm. zł. 16.398,50.

Do jednej z poprzednich list sum wpłaconych do kas Pomorskiej Wojewódzkiej K. K. O. zakradła się omyłka, którą niniejszem prostujemy — zamiast „Adw. kolejowi" winno być: „koło dyrekcyjne Związku Urzędników Kolejowych Dyrekcji Kolejowej".

AKCES DO KOMITETU.

W odpowiedzi na apel Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej w Toruniu, zamieszczony w naszem piśmie, na ręce p. starosty krajowego Łąckiego zgłosił akces do Komitetu:

p. Alojzy Melerski, prezes toruńskiej Korporacji Kupców Chrześcijańskich.

Olbrzymie zwycięstwo BBWR
w wyborach do Rady Powiatowej w powiecie grudziądzkim

W sobotę dn. 19 maja rb. odbyły się w całym powiecie grudziądzkim wybory do Rady Powiatowej, przy udziale wszystkich radnych gminnych, wójtów i podwójtów. Na ogólną sumę 18 radnych — lista B. B. W. R. zdobyła 14 mandatów; 1 sympatyk B. B. W. R., 2 bezpartyjnych i 1 N. D.

Wybory nacechowane były nadzwyczajną powagą, jak to w dniu tak pamiątkowym dla całej Polski inaczej być nie mogło.

Nagrodę naukową za rok 1935 Rada Zrzeszeń Naukowych, Artystycznych i Kulturalnych przyznała dr. K. Galonowi

Rada Zrzeszeń Naukowych, Artystycznych i Kulturalnych Ziemi Pomorskiej na wniosek Komisji Nagrody Naukowej na posiedzeniu wczorajszem przyznała tę nagrodę za r. 1935 w kwocie zł 1000 p. dr. fil. Rajmundowi Galonowi za pracę, wydaną w r. 1934 w Poznaniu pod tyt. „Dolina Dolnej Wisły, jej kształt i rozwój na tle budowy dolnego Powiśla".

Praca ta dotyczy dziedziny mało znanej, obejmuje całokształt zagadnienia niezmiernie ważnego do poznania całości stosunków kulturalnych Pomorza.

Trud i wysiłki rybaków kaszubskich
muszą się spotkać z należytą oceną

Połowy morskie w ostatnim czasie wskutek złej pogody połączone były z dużemi trudnościami i niebezpieczeństwem rybaków. Na głębię gdańską wyjeżdzał z Gdyni tylko jeden kuter przywożąc 500 kg. dorszy. Z połowów pod Bornholmem powróciły do Gdyni 3 kutry. Kuter „Vesta" zgubił sieć i powrócił bez ryb. Drugi kuter przybył szczęśliwie z 1000 kg. dorszy i 200 kg. flądier. Trzecim kutrem był „Hel 121", który początkowo uważany był za stracony, lecz wrócił po 2 tygodniach, po zwalczeniu niebezpieczeństwa na burzliwych wodach pełnego Bałtyku.

Również na duże niebezpieczeństwo narażone były kutry wyjeżdżające z pławnicami na połowy łososi w pobliże wód niemieckich. Ogólny połów wyniósł 303 szt. o wadze 3.250 kg.

Podczas burzy morskiej kilka kutrów straciło pławnice, ponosząc dotkliwe straty. Cena jednej sieci wynosi zgórą 50 zł.

I tak kuter „Kuźnica 62" stracił 41 pławnic, kuter „Bór 37" zgubił 22 pławnice, zaś kuter „Hel 40", ratując spłókanego falą z pokładu rybaka Karola Walkowskiego, stracił aż 71 pławnic.

W tym samym czasie nowy kuter niemiecki „Leba 50" zatonął wraz z całą załogą, składającą się z trzech rybaków.

Pomimo dużych wysiłków naszych rybaków morskich, **sezon połowów został przerwany, bo nie ma komu sprzedawać dowożonych ryb.** Myślałby kto, że rozchodzi się tu o ogromne masy ryb morskich, które rzeczywiście nie może skonsumować 33 milj. mieszkańców Polski. Tymczasem są to bardzo małe ilości ryb, **które każdorazowo mogłyby być sprzedane tylko w samej Gdyni,** gdyby spożycie w naszym porcie dorównywało chociażby Gdańskowi, obliczając spożycie na głowę mieszkańca.

Trzeba koniecznie sprawą tą się zająć, przez należyte zorganizowanie sprzedaży na rynku targowym w Gdyni i innych miastach pomorskich. Rybakom trzeba dopomóc i ocenić ich ciężką pracę, przez nabywanie smacznego taniego i zdrowego artykułu, jakim są ryby morskie.

Z Grudziądza do Rio de Janeiro, z Łodzi do Singapoore

Międzynarodówka „blindziarzy“ — Polacy na szerokim świecie — „Człowiek za burtą“

21 lutego 1935 r. na pokładzie wielkiego niemieckiego parowca „Madrid“, wpływającego w słoneczny, lecz wietrzny poranek do portu Rio de Janeiro, rozległa się nagle pełna zdenerwowania, głośna komenda **„Człowiek za burtą“!**

Na statku zrobił się nagle ruch. Marynarze obstąpili burty, starając się ujrzeć wśród wzburzonych fal morza tego, który wpadł, czy wskoczył do wody.

Rzucono koła ratunkowe, spuszczono liny, ale napróżno. Luneta kapitana ślizgała się między grzebieniami fal, wyszukując wśród nich samobójcy.

Nie ulegało bowiem wątpliwości, że chłopak, który spowodował cały ten alarm ratowniczy skoczył do morza w zamiarze pozbawienia się życia.

Był to jakiś „ślepy pasażer“, który jadąc na gapę, nie wytrzymawszy głodówki wylazł przed kilku dniami z pod kotłowni i obecnie odbywał przymusową podróż do Hamburga.

WŚRÓD REKINÓW.

Naturalnie, że było to samobójstwo. Jakżeż mogło być inaczej. 800 metrów niespokojnego morza dzieliły statek od brzegu. **800 metrów morza, jednego z najniebezpieczniejszych — czyhającego na swe ofiary setkami połyskujących tuż pod powierzchnią wody jasnych ciał rekinów.**

Kapitan spojrzał ostatni raz przez lunetę. Zbadał powierzchnię morza, nic nie zobaczył i kazał przerwać akcję ratunkową. Niefortunnego pasażera zjadły już widocznie na ranne śniadanie brazylijskie rekiny.

Ale „ślepy pasażer“ nie utonął. Mocne młode ramiona marynarza utrzymały go na wodzie. Walczył z falami niosącemi go w pełne morze, usiłując skierować się ku majaczącemu zdala brzegowi.

Młody „blindziarz“ (tak bowiem w gwarze marynarskiej nazywają się ‚pasażerowie na gapę“, widział jak poszukiwano go ze statku, jak rzucano koła ratunkowe i spuszczono linę, ale widocznie wspomnienia z pobytu na jego pokładzie nie należały do najprzyjemniejszych w jego życiu, skoro śledząc za lunetą kapitana dawał nurka, ile razy zwracała się ona w jego stronę.

Płynący i drżący ze strachu na myśl o rekinach, „blindziarz“ wolał raczej być przez nich pożartym, aniżeli powrócić na statek. Statek tymczasem oddalał się ku brzegowi.

Fale rzucały płynącym marynarzem na wszystkie strony i nie pozwalały mu zbliżyć się choćby o parę metrów ku brzegowi.

Był jasny poranek wiosenny. W blaskach słońca błyszczało wieżycami swych kościołów i gmachów, świeżą zielenią palmowych ogrodów i jasnemi sylwetkami statków wspaniałe Rio de Janeiro, a tam na pełnem morzu, niedaleko od brzegu, **zaczynał powoli tracić siły nieszczęsny „blindziarz“ z niemieckiego statku.**

Godzinę prawie walczył z falami, odpychany bezustannie wgłąb morza. „Blindziarz“ czuł, że już nigdy nie dopłynie do żadnego brzegu.

„BLINDZIARZ“ Z GRUDZIĄDZA.

I może w tej chwili przez myśli tonącego u wybrzeży brazylijskich chłopca przeszły wspomnienia z tych czasów, gdy **jako dzieciak, bawiąc się z kolegami na ulicach spokojnego Grudziądza** nie wiedział o tem, że są duże okręty, słoneczne Rio de Janeiro, straszna dola „blindziarza“ i jeszcze straszniejsze rekiny, które wiedzione jakąś niezrozumiałą uprzejmością, nie pożarły go dotychczas.

RATUNEK.

Zanurzył się raz. Wypłynął znowu. Zanurzył się drugi raz i może nie wypłynąłby wcale, gdyby kłębiąc i pieniąc wodę morską nie pędził tą drogą do portu szary torpedowiec z banderą wojenną Brazylji — okręt republiki brazylijskiej **„Matto Grosso“.** Z okrętu zauważono tonącego człowieka. W mig spuszczono łódź ratunkową i po chwili mocne ręce marynarzy wyciągnęły z wody nieszczęsnego „blindziarza“.

Zemdlał. Przez mgłę słyszał słowa jakiejś niezrozumiałej mowy, majaczyły mu jakieś opalone uśmiechnięte twarze.

Ocknął się w kubryku okrętowym, owinięty w białe prześcieradło. Przed nim stał sympatyczny oficer, śmiali się zadowoleni marynarze. Na stole leżały papierosy w barwnem opakowaniu, banany, kokosy, pomarańcze.

To nie był sen, to była rzeczywistość. Przekonał się niebawem o tem, gdy zaczęto spisywać protokół. Przyszedł policjant portowy, przedstawiciel urzędu emigracyjnego. Zapisywanie nazwiska nie poszło łatwo.

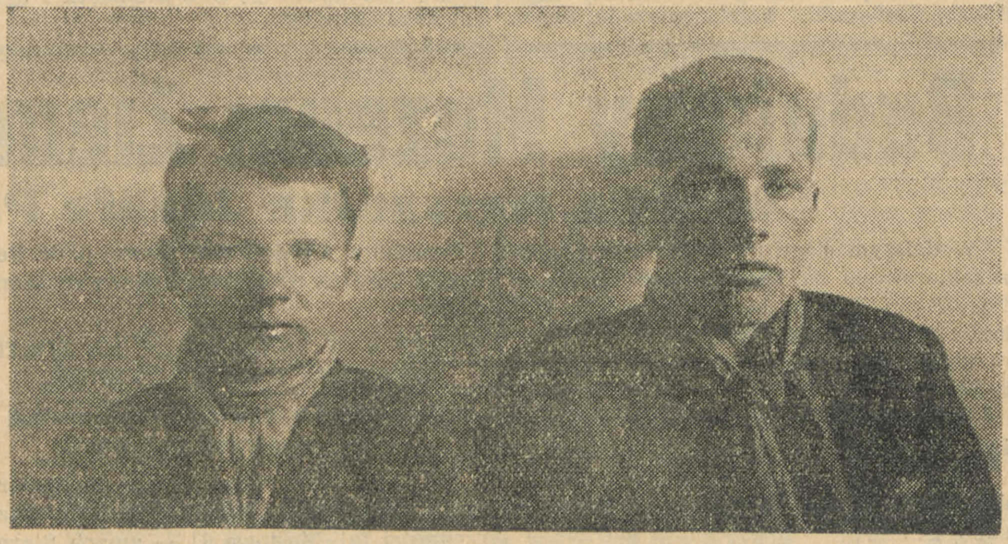
„Blindziarz“ mówił po szwedzku, po angielsku, po norwesku, ale jego językiem ojczystym był język polski.

Miał lat 21. Dużo kłopotów było z poprawnem napisaniem nazwiska **Franciszka Kołodziejskiego,** zrobiono „Franciski Kotodrejseski“. Miejsce urodzenia Grudziądz, też w żaden sposób nie można było napisać, ani wymówić, gdyż brazylijskie „a“ nie ma „ogonka“. Ale jakoś dali sobie radę.

FRANEK KOŁODZIEJSKI ROBI SIĘ SŁAWNYM.

Nagle otworzyły się szeroko drzwi od kabiny. Zjawili się jacyś sympatyczni panowie cywilni. Dali znowu bananów, papierosów i cukierków. Przepisali coś z protokółu. Zaczęli pstrykać aparatami fotograficznemi.

Jeszcze tego samego dnia całe Rio de Janeiro mówiło o młodym polskim marynarzu, który skoczył w morze z niemieckiego statku „Madrid“ i którego cudem nieomal wyratowała załoga torpedowca „Matto Grosso“.



Bartłomiejczyk z Łodzi — F. Kołodziejczyk z Grudziądza

„Franciski Kotodrejseski“ lub poprostu Franek Kołodziejski z Grudziądza stał się sensacją dnia w Rio de Janeiro. Dziennik „O Globo“ wyszedł z jego olbrzymią fotografją, zrobioną wtedy, gdy siedział zawinięty w białe prześcieradło u gościnnych marynarzy brazylijskich.

ZA CHLEBEM NA MORZE.

Z prostego, nieumiejętnego opowiadania „blindziarza“, stawały obrazy sześciu lat wędrówek morskich po całym świecie.

Miał 15 lat, gdy pewnego dnia wziąwszy kilka groszy od rodziców wyjechał szukać pracy. Był rok 1929. Coraz więcej mówiono o pracy na morzu. Do Gdyni nie starczyło pieniędzy, więc został w Gdańsku. Błąkał się po porcie, był głodny, lecz pracy nie mógł dostać.

Na jednym z duńskich statków poszukiwano boya okrętowego. Zaciągnął się i popłynął w świat.

Franek Kołodziejski pływał na najrozmaitszych statkach. Poznał wszystkie porty Europy, Afryki, Ameryki Południowej, Stanów Zjednoczonych.

Nie zawsze miał pracę. Czasem zdarzyło się, że nie było co jeść, że nie było żadnego statku, na którymby nakarmiono obcego bezrobotnego marynarza.

Pięć razy, czy to w zakątku ładowni, czy pod kołami parowca, na wzór londyńskiego „trampa“, puszczał się w niewiadomym kierunku, jako „ślepy pasażer“. Głodny, ziębnięty obawiał się pokazywać na pokładzie, aby nie ściągnąć gniewu kapitana.

Ale czasem powiodło się nieźle. Nieraz jako marynarz na różnych statkach zagranicznych szwargocąc po angielsku, po norwesku, szwedzku, lub po niemiecku, wczorajszy ulicznik grudziądzki, stawiał kolejki kolegom - marynarzom. Ale było to rzadko.

W WIĘZIENIACH.

Najczęściej z pokładu sprowadzała go policja portowa i trzeba było siedzieć **długie tygodnie w różnych kryminałach za nielegalne przekroczenie granicy.**

Znał wszystkie więzienia świata. Znał wszystkie urzędy emigracyjne, znał gościnność wszystkich krajów jak nikt inny.

Najprzyzwoiciej obchodzą się w więzieniach szwedzkich i amerykańskich, ale **nie daj Boże wrócić do cel: więziennych we Francji i Rumunji.** Tam było okropnie, nie karmiono prawie. To samo było na statkach pod banderą francuską, oczywiście — wtedy, gdy znalazło się na nich, bez biletu. Nie dawano ani jedzenia, ani pracy — trochę tłustej wody z kartofelkiem i to wszystko. Czasem w wędrówkach swych wracał do Gdyni. Raz, jako marynarz, raz jako „ślepy pasażer“ pod eskortą.

MORZE NIE PUSZCZAŁO.

Można było wrócić do domu, do cichego domku w Grudziądzu, ale morze nie puszczało. Morze trzymało swem zdradliwem przywiązaniem, pełnem niebezpieczeństwa, pełnem trosk, walki i podrastający, zamieniający się powoli z wątłego grudziądzkiego mieszczucha w barczystego marynarza chłopiec, korzystał z nieuwagi załogi i bylejakiego statku i **przyczaiwszy się jak szczur okrętowy w ciemnym kąciku, płynął znowu gdzieś „w nieznane“.**

Nagle los się uśmiechnął. Dostał się Franek Kołodziejski na statek duński. Dobrze pracował, czuł się świetnie. Miał pieniądze, więc ubrał się i oporządził, nosił na szyi jedwabną „apaszkę“, związaną w niedbały węzeł, tak jak widział u obcych marynarzy.

W różnych portach świata spotykał nieraz Polaków. Spotkać ich można dzisiaj wszędzie. **W Nowym Jorku spotkał nawet murzyna mówiącego po polsku.** Czasem może i tęsknił do domu, ale zdarzało się to bardzo rzadko.

I nagle zachorował, tak, że kapitan pozostawił go w szpitalu w Antwerpji. Na jego miejsce wzięli kogoś innego. Statek poszedł do Egiptu, a on przez długie tygodnie męczył się samotny, opuszczony, wśród obcych ludzi. Później wyszedł ze szpitala. W kilka dni wydał wszystkie zaoszczędzone pieniądze. Nie miał pracy. Nie jadł przez kilka dni, więc był wymizerowany i osłabiony. Ale pewnego dnia odezwała się dawna przedsiębiorczość i wskoczywszy w zamieszaniu po trapie pięknego statku niemieckiego „Rio de Janeiro“, schował się pod kotłami.

CIĘŻKA PODRÓŻ.

Przez trzy dni siedział skulony, **zanurzony do pasa w wodzie kotłowni. Raz woda była ciepła, raz lodowato zimna.** Dokuczał głód, ale doświadczenie starego „blindziarza“ mówiło, że trzeba poczekać aż statek wypłynie na ocean. Trzeciego dnia zameldował się u kapitana. Kapitanowie nie lubią „ślepych pasażerów“, to też i tutaj przywitano go dość zimno, ale jednak pozwolono mu pracować i nieźle żywiono.

Gdy parowiec „Rio de Janeiro“ zawinął do portu Montevideo, naszego marynarza spotkało wielkie rozczarowanie. Nie wypuszczono go na ląd, lecz pod eskortą policji odstawiono na inny statek tej linji „Madrid“, który tegoż dnia wyruszył do Hamburga. Tutaj rozpoczęły się najgorsze czasy, w całem 6-letniem błąkaniu się po dalekich morzach.

W CELI DLA WARJATÓW.

Zamknięto go w celi dla warjatów. Przez trzy dni nikt się nim nie interesował, nikt nie zajrzał do kabiny, nie nakarmił. Kołodziejski walił pięściami w szczelne drzwi kabiny, krzyczał, wołał, ale nikt nie przychodził.

Na czwarty dzień, gruby steward przyniósł mu misę z jakąś tłustą wodą i zawołał „Masz żryj Polaku“. „Blindziarz“ skoczył na stewarda, ale „blindziarz“ był wyczerpany głodem, a steward miał tęgich, mocnych kolegów i „blindziarz“ nie porywał się więcej na stewarda.

W celi warjackiej było strasznie gorąco. Męczyło pragnienie, bolała głowa. Nareszcie znajomy plusk fal oznajmił mu, że „Madrid“ opuścił port. Istotnie po kilku godzinach uwolniono go z więzienia.

DZIWNY STATEK.

Niefortunny marynarz miał duże doświadczenie morskie, ale na żadnym statku żadnej floty handlowej nie widział nic podobnego, do tego, co oglądał codzień na tym statku pod czerwoną banderą z czarną swastyką w białem kole.

Przez cały dzień odbywały się tu ćwiczenia wojskowe. Między pokładami przeprowadzano normalne musztry, maszerowane, ćwiczono jak na jakimś okręcie wojennym.

Kiedy statek zbliżał się do portu, przybierał znowu spokojne oblicze handlowe, a biednego grudziądzkiego „blindziarza“ zamykano, aby nie uciekł, do dusznej warjackiej celi i na jakiś czas zapominano o nim zupełnie.

UCIECZKA I POWRÓT DO GDYNI.

W trzech portach głodował po kilka dni, aż zobaczywszy słoneczne Rio de Janeiro i usłyszawszy rozkaz kapitana, aby go znowu zamknięto, nie wytrzymał i... w odległości 800 m od brzegu skoczył do wody, mimo, że wiedział, iż w wodzie tej **„jest dużo robactwa“.**

Ale według praw morskich „blindziarz“ ze statku „Madrid“ stanowił własność kapitana i musiał mu być zwrócony. Teraz obchodzili się z nim lepiej, aż pewnego dnia oddali w ręce policji hamburskiej. Znowu siedział w pace i znowu jako „ślepy pasażer“ **przyjechał do Gdyni.**

„BLINDZIARZE“ W NASZEJ REDAKCJI.

Onegdaj dwóch „blindziarzy“ zgłosiło się do **naszej Redakcji.** Bohater brazylijskiej eskapady **Kołodziejski** i przyjaciel jego 23-letni **Bartłomiejczyk z Łodzi.** O swych przygodach opowiadali bardzo prosto. Pokazywali wycinki z gazet brazylijskich.

Bartłomiejczyk miał jeszcze większe doświadczenie, gdyż **jako „ślepy pasażer“ podróżował aż 19 razy i objechał dosłownie cały świat.** Zna również więzienia na całej kuli ziemskiej, ale za najoryginalniejsze uważa **klatki, w których trzymano go w Singapoore.** Zresztą nie nudził się, bo w starym wagonie, gdzie w słomie urządził sobie kryjówkę spotkał się z... **czterema Polakami** i razem z nimi trafił do paki.

MARYNARZE SĄ GENTLEMANAMI.

Proste opowiadanie, trudne do spisania, bo opowiadane tak jak opowiada się kolegom marynarzom, którzy rozumieją niedomagania, którzy dopowiedzą sobie sami szczegóły.

Lecz w opowiadaniach tych uderzają pewne rysy — uderza niezwykła solidarność wszystkich marynarzy świata, bez różnicy języków i narodowości.

„Marynarze to są gentelmeni — mówi z przekonaniem Bartłomiejczyk **— nie dadzą zginąć“.**

Dzień w Toruniu

wtorek 21 maja

Kalendarzyk rzym.-kat.
Wtorek: Wiktora — Środa: Heleny

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 21 maja.

Po miejscami mglistym ranku w ciągu dnia naogół pogoda słoneczna Nocą większ zachmurzenie w dzielnicach północnych. Chłodno. Dniem znaczniejszy wzrost temperatury. Słabe wiatry miejscowe.

DYŻUR APTEK.

Dziś i jutro dyżurują: w śródmieściu Apteka Centralna, ul. Chełmińska; na Bydgoskiem Przedmieściu: Apteka św. Anny, ulica Mickiewicza 98 (od godziny 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

— **Dziś** o godz. 20 „Most".
— **Jutro** o godz. 20 „Wąsy i peruka".

REPERTUAR KIN:

MARS: „Światło w ciemności".
ŚWIATOWID: „Niewolnica z Mandalay".
LIRA: „Nasi chłopcy marynarze".
ARJA: „Dla ciebie śpiewam" z Kiepurą i „Przygoda o północy".
CORSO: „Djablica z Kanzas" i „Dama z nocnego klubu".

ZEBRANIA.

— **Jutro** o godz. 16,30 w salce parafjalnej — walne zebranie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy parafji Najśw. M. P.

— **Jutro** o godz. 18 w ratusuzu — posiedzenie Rady Miejskiej.

POKAZY — ODCZYTY.

— **Dziś** o godz. 11 w lokalu Związku Pań Domu przy ul. Kopernika 7 — kurs prasowania sztywnej bielizny.

— **Dziś** o godz. 17 w lokalu Zw. Pań Domu (Kopernika 7) — pokaz kulinarny (nowalje wiosenne).

— **Jutro** o godz. 18 w lokalu Zw. Pań Domu (Kopernika 7) — p. dr. Śliwińska wygłosi drugi odczyt z cyklu „Ratownictwo w nagłych wypadkach".

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzy wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

Restauracja „Do Gracjana", ul. Szczytna róg Szerokiej, tel. 19-96. Poleca zdrowe domowe **śniadania, obiady, kolacje** znane ze swej dobroci. **Fachowo pielęgnowane piwa,** skora i rzetelna obsługa, **ceny niskie.** Nowocześnie urządzony lokal.

Adria, Kawiarnia, Cukiernia, Restauracja, Chełmińska 11, tel. 2006 poleca jako nowość: pierwszorzędne warszawskie wyroby cukiernicze. Dostawy poza dom — punktualnie i szybko. Pierwszej jakości śniadania, obiady i kolacje. Specjalność potrawy z kociołka po 70 gr. Codziennie od godz. 16.30 wielki koncert i dancing. Dobrze pielęgnowane piwo, wino i likiery.

Ośrodek Sportów Wodnych nad Wisłą, obok miejskiego dworca kolejowego. Kawiarnia i restauracja w ogródku. Jedyne miejsce w śródmieściu, gdzie na świeżem powietrzu nad wodą, zdala od ulicznego kurzu można spędzać chwile wypoczynku pośród słońca i zieleni. Brydż w lokalu i w ogródku. Karty i pogotowie brydżowe na miejscu. Dancing na powietrzu.

Najlepsza okazja kupna:

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. **1174** — Najlepsza i najtańsza: Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Schwenkgrub-Radjo, Łazienna 17, tel. 1665. Radjoodbiorniki, głośniki nowoczesnych typów, oszczędnościowe żarówki po rewelacyjnych cenach. Przyjmuje asygnaty Kredytu Kupieckiego.

Browar Okocim, reprezent. A. Freining, Toruń, Podmurna 58, tel **1334** poleca swoje piwa: marcowe, świętojańskie, porter w beczkach, butelkach i syfonach. Wodę sodową — lemoniady.

Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń, Optyk i bandażysta Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon **1574.** Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Z miasta

— **Zapisy do Szkoły Handlowej w Toruniu.** Dyrekcja 4-klasowej Koedukacyjnej Szkoły Handlowej Izby Przemysłowo - Handlowej komunikuje, że zapisy na 1935-36 r. szkoln. przyjmuje od 13 maja do 15 czerwca rb. w kancelarji szkoły przy ul. Szpitalnej 6 (obok kościoła św. Jakóba). Kandydaci (tki) do 1 klasy winni (y) przedłożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły powszechnej lub 4 kl. szkoły wydziałowej wzgl. 1 kl. gimn. nowego typu, 3) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 4) 2 fotografje. Kandydaci (tki) do 4 klasy winni (y) przedłożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo ukończenia 3 kl. Szkoły Handlowej, 3) 1 fotografję. Zapisy odbywać się będą tylko przed wakacjami, gdyż ilość miejsc jest ograniczona. (4430

— **Szczepienie ospy.** Dodatkowe szczepienie przeciw ospie dzieci szkolnych i niemowląt, którzy w przepisanym terminie nie zgłosili się do szczepienia odbędzie się w piątek 24 maja w szkole powszechnej nr. 1 przy ulicy Prostej — od godz. 14—16. Oględziny szczepionych odbędą się w następny piątek 31 maja.

— **Zgubiono i znaleziono.** Panna Marja Blankówna z Torunia (ul. św. Jerzego 45) zgłosiła w III Komisarjacie P. P., że w sobotę zgubiła torebkę, w której się znajdowało 17 zł gotówką, dowód osobisty i różne drobiazgi. P. Ludosława Skorel zaś zgłosiła, że zaginął jej biały pies, wabiący się Szpic. Pozatem do I Gł. Komisarjatu P. P. przy ul. Wały przyniesiono znalezioną legitymację, wydaną na nazwisko Tadeusza Jóźwikowskiego, strzelca z 8 p. a. c.

— **Aż 17 osób powędrowało do aresztu policyjnego.** W sobotę i w niedzielę zgłoszono w Toruniu 8 wypadków różnych drobnych kradzieży, 1 wypadek sprzeniewierzenia i 1 wypadek fałszerstwa, oraz spisano 7 doniesień za przekroczenie przepisów policyjno-administrac., 1 za przekrocz. przepisów handlowo-administracyjnych i 1 za przekroczenie przepisów sanitarno-administracyjnych. W areszcie policyjnym osadzono 17 osób, w tem 13 za nadużycie alkoholu i zakłócenie spokoju nocnego, 2 za wałęsanie się i natarczywe żebractwo, 1 za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwym i spowodowanie wypadku samochodowego, 1 za fałszerstwo dowodów nadawania przesyłek pocztowych. Wszystkich przytrzymanych odstawiono wczoraj do dyspozycji władz sądowo - administracyjnych.

— **Z Teatru Ziemi Pomorskiej.** Dziś we wtorek, 21 bm. popularne przedstawienie, po cenach najniższych, sztuki **„Most"** Szaniawskiego.

Jutro w środę, 22 bm. drugie popularne przedstawienie, po cenach najniższych, sztuki Korzeniowskiego pt. **„Wąsy i peruka".**

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO.

Dnia 18 i 19 maja zgłoszono:

Związki małżeńskie: blacharz Karol Kohlschmidt z Gertrudą Skulską i szofer Wawrzyniec Celusiak z Leokadją Kowalską.

Urodzenia: krawiec Izak Karcowicz (córkę), posterunkowy P. P. Jan Lipa (syna), sierżant Bolesław Dybowski (syna) i woźny Sądu Okr. Stanisław Chylarecki (córkę).

Zgony: Rozalja Wiese lat 52, Czesława Lewandowska 6 mies., Elżbieta Milewska 3 mies., Bronisław Depczyński lat 33, Marja Dukowska 4 mies., Anastazja Krauze lat 35 oraz Wanda i Marja Tomaszewskie po 7 miesięcy.

Nabożeństwo kolejarzy za śp. Marszałka

W czwartek, dnia 23 bm. o godz. 8,30 w kościele Najświętszej Marji Panny ks. proboszcz dr. Jank odprawi uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. **Marszałka Józefa Piłsudskiego,** w którem wezmą udział pracownicy kolejowi i ich rodziny.

Groźny pożar na Bydgoskiem Przedmieściu

Dzięki energji straży pożarnej pożar nie przybrał rozmiarów katastrofy

Wczoraj przed południem na strychu domu p. Joanny Geduhn przy ul. Bydgoskiej 58 w Toruniu, w bezpośredniem sąsiedztwie z budynkiem naszej Redakcji, wybuchł groźny pożar, który tylko dzięki temu, że go w porę spostrzeżono i temsamem szybko zaalarmowano Straż Pożarną, nie przybrał rozmiarów katastrofy.



Dach i mansardy domu Nr. 58 przy ul. Bydgoskiej w kłębach dymu podczas wczorajszego pożaru.

Około godz. 10,30 gospodyni mistrza rzeźnickiego p. Dobslaffa, p. Gerda Fölsche, która mieszkała wraz z ekspedjentką rzeźnika p. Bronisławą Szarszewską w mansardzie tej kamienicy, udawszy się do swego pokoiku, zobaczyła ogień.

Natychmiast zaalarmowała wszystkich mieszkańców domu. Powstała panika. Zaczęto wynosić, a nawet wyrzucać na schody rzeczy bardziej wartościowe.

Dopiero po kilku minutach ktoś więcej opanowany przybiegł do naszej Redakcji, skąd wezwał telefonicznie straż pożarną.

Najpierw przyjechał cały służbowy oddział strażacki w sile 14 ludzi z p. dyr Klińskim na czele z motopompą. Gdy jednak komendant zorjentował się w rozmiarach pożaru, polecił dodatkowo wezwać telefonicznie oddział zapasowy, który też w liczbie 12 osób po upływie 8 minut nadjechał z drabiną automatyczną.

Walkę z żywiołem zaczęto od wewnątrz i od ulicy. Ogień objął już całe poddasze i mansardy i lada moment mógł się przedostać do mieszkań trzeciego piętra.

Po blisko godzinnych zmaganiach strażacy zdołali wszakże ogień opanować i wkrótce zupełnie zlikwidować.

Poddasze uległo zupełnemu zniszczeniu. Spaliły się znajdujące się na niem przedmioty codziennego użytku, będące własnością pp. Szarszewskiej, Fölsche, Jana Bieleckiego, Franc. Bulmerincq, Winc. Kulczyńskiego, Stan. Taczkowskiego i Edm. Chmarzyńskiego. M. in. spaliły się oszczędności w kwocie 120 zł gospodyni Fölsche i 18 zł ekspedjentki Szarszewskiej. Kobiety teraz rozpaczają, żałując, że nie złożyły oszczędności w P. K. O. lub którejś K. K. O.

Pozatem w czasie akcji ratowniczej woda przeciekła na trzecie piętro do mieszkania p. Jana Bieleckiego, gdzie wszystkie meble, m. in. 800-tomowa biblioteka, uległy zniszczeniu. Woda dostała się również na drugie piętro do mieszkania p. Taczkowskiego, wyrządzając i tu szkody.

Straty, wyrządzone przez pożar, nie są dotychczas ustalone. Osiągną one prawdopodobnie kwotę kilkunastu tysięcy złotych.

Na miejsce pożaru przybyli pp. starosta grodzki mgr. Skórewicz, wiceprekurator Walecki, oraz kilkunastu funkcjonarjuszów policji mundurowej i śledczej z kierownikiem Wydziału Śledczego p. podkom. Chełmińskim i p. asp. Mironowiczem na czele.

Walce strażaków z żywiołem przypatrywał się z ulicy tłum, liczący kilkaset osób.

Szczęściem w nieszczęściu można nazwać fakt, że pożar wybuchł w dzień, gdyż w nocy przybrałby napewno znacznie większe rozmiary, zagrażając nawet życiu lokatorów 4-go piętra.

Generalny konsul Wielkiej Brytanji w Toruniu

Wczoraj o godz. 18,56 pociągiem pospiesznym przyjechał do Torunia generalny konsul Wielkiej Brytanji w Warszawie p. Frank Savery.

Celem przyjazdu p. konsula Savery jest poznanie Pomorza, którego następstwem byłoby zbliżenie handlowe i kulturalne między Anglją a Pomorzem.

Pan konsul Savery jest gościem pp. Borowików. W Toruniu zabawi jeszcze przez cały dzień dzisiejszy.

Jutro posiedzenie Rady Miejskiej

W środę, 22 maja, o godz. 18 w ratuszu. odbędzie się zwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek obrad przewiduje: zmiany w §§ 4, 9 i 11 statutu miejskiego gimnazjum żeńskiego, wybór opiekuna społecznego w obwodzie 4, okręgu III, przydział terenu pod budowę domu na osiedlu A. przy ul. Reja p. Marji Myślińskiej, zamieszk. przy ul. Podmurnej 91 i p. Władysławie Brzeskiej, zamieszk. przy ul. Sienkiewicza 7, zmiana uchwał Rady Miejskiej w przedmiocie przydziału terenu budowlanego p. Landowskiemu, przyjęcie do wiadomości pism p. Wojewody Pomorskiego w sprawie: przydziału parcel budowlanych 9-ciu parcelantom, odstąpienia dwóch parcel Państwowemu Bankowi Rolnemu, nabycia terenu na rozszerzenie ulicy Kraszewskiego od małżonków Jastrzębowskich, darowizny w postaci 8.000 cegieł na rzecz parafji Chrystusa Króla na Mokrem, zniesienia podatku od zbytku mieszkaniowego i zaciągnięcia pożyczki z Funduszu Pracy w kwocie 100.000 zł, kupno parcel od p. Antoniego Siega na rozszerzenie ulicy Grudziądzkiej i na urządzenie ulicy projektowanej w okolicy ul. Wybickiego i Grudziądzkiej i od p. Władysława Uklejewskiego na urządzenie ulicy projektowanej w okolicy ul. Koniuchy i Kozackiej, obniżka stawki podatkowej w § 2 statutu o podatku od zajmowanych lokali lub ich części w hotelach, pensjonatach, pokojach umeblowanych, gospodach, zajazdach lub domach noclegowych, plan zabudowania miasta, bilans K. K. O. miasta Torunia i odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia.

Pełna tabela wczorajszego ciągnienia loterji

I-sze i II-gie ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

10000 zł. na n-ry: 10731 52198 89005 121582

5000 zł. na n-ry: 46574 66619

2000 zł. na n-ry: 11760 16173 29007 29358 46992 52409 55147 66388 100340 102127 134904 158832 167749.

1000 zł. na n-ry: 7407 8363 10265 31372 35828 39887 41414 41520 47032 48070 73714 80455 81064 84282 86198 87884 91337 119004 123052 132311 141493 143329 150016 159690 161521 163271 169249 175355 177881 177988 178125

Po 200 złotych

2 35 44 96 113 47 258 75 566 805 65 1007 104 34 312 94 403 12 529 33 43 61 654 62 714 55 802 81 907 30 2017 236 48 51 347 446 692 810 36 43 74 3000 68 198 204 69 404 63 75 88 602 806 42 4180 226 353 71 473 698 846 70 977 5009 21 66 194 234 404 791 806 9 910 16 6140 347 427 617 700 41 7192 99 280 415 71 89 617 47 840 93 8106 201 352 411 15 56 867 919 9404 14 613 22 794 857 922.

10059 231 465 816 949 11124 274 448 535 92 753 895 952 89 12062 67 73 274 442 59 539 40 676 764 934 13039 159 247 324 546 622 832 34 69 922 14176 205 14 390 518 32 96 686 746 868 15088 195 210 421 70 542 48 755 808 931 65 16054 129 205 29 349 74 452 65 618 59 927 17053 104 237 332 69 433 587 662 80 836 971 18012 227 323 421 625 831 993 19210 53 78 339 588 914.

20213 55 330 38 445 96 688 720 99 811 916 25 21086 110 46 286 311 34 92 485 548 928 22054 160 68 397 428 72 580 678 751 871 905 39 69 80 23162 69 323 77 415 51 98 577 680 820 45 75 24027 147 228 330 520 697 769 88 25080 116 269 435 91 567 26013 96 114 19 56 210 77 440 595 637 717 891 900 48 53 27224 72 441 657 779 840 79 975 28045 197 200 323 42 88 449 543 617 789 998 29101 423 517 32 707 922.

30055 172 97 247 63 341 448 668 75 790 31038 93 146 422 735 83 814 22 63 80 913 32150 229 35 351 60 445 535 673 913 35 33060 90 112 222 425 706 71 829 34043 129 311 405 573 615 92 852 78 940 68 35190 344 82 500 66 36092 174 427 614 730 979 87 37056 74 89 103 69 209 46 309 53 430 69 79 505 30 38 50 92 613 14 16 73 38001 14 67 434 570 611 54 810 24 39017 39 185 248 386 419 536 75 749.

40190 387 405 714 35 850 69 909 75 41125 227 334 74 422 78 522 99 849 67 42052 139 65 246 313 413 579 712 954 43022 194 203 365 614 67 820 43 44183 294 469 78 892 45115 53 90 289 530 96 751 889 91 46027 125 40 239 447 514 65 85 647 58 711 30 53 47006 33 190 428 637 777 82 866 994 48113 216 89 312 464 74 562 639 57 846 57 72 49005 164 334 684 882 952.

50030 210 25 66 362 65 488 504 8 28 620 21 27 820 976 51302 543 748 873 92 995 52210 18 27 51 339 503 813 92 937 66 81 53021 188 357 585 896 930 54038 138 59 62 92 219 20 73 310 47 881 940 55054 429 40 43 674 89 744 974 56248 66 894 57062 87 91 57008 101 228 43 325 416 86 504 27 97 658 732 68 856 911 27 79 58032 54 122 2752 98 346 414 19 78 97 504 36 52 842 929 93 59014 55 115 203 88 364 502 85 656 754 72 991.

60016 130 236 70 368 408 44 46 54 94 640 95 96 833 57 92 937 61090 233 79 395 603 744 62009 232 90 312 569 684 729 51 63171 404 761 817 53 64032 402 44 63 547 70 695 65277 382 744 97 979 66045 69 142 294 331 556 762 835 961 67037 71 151 89 259 324 414 54 552 840 906 68060 266 394 528 88 643 762 821 45 68 934 69287 673 797 824 39.

70034 113 37 239 308 24 45 87 437 503 686 902 71153 85 373 74 493 644 819 947 94 72123 206 405 17 637 44 55 60 781 857 957 73 73057 60 256 66 344 78 477 531 683 705 74019 88 166 318 533 624 713 854 902 75009 72 276 352 606 747 76044 91 260 64 555 72 774 77 103 29 228 331 517 78308 496 589 633 70 729 34 79181 337 72 400 1 9 60 526 89 611 74 712 814 32 77 86 933.

80007 168 220 318 57 67 442 696 99 843 50 984 81041 97 115 327 476 549 635 55 801 943 82087 367 466 91 611 55 718 23 815 913 49 51 83051 200 30 77 618 46 59 730 907 84066 464 501 842 63 982 85087 336 465 77 500 64 638 83 905 58 86353 77 679 853 85 754 78 942 66 87033 109 25 60 205 56 74 514 709 65 864 916 48 88141 200 83 89130 35 86 397 611 75 764 877.

90055 199 384 402 5 531 666 732 37 91026 38 189 314 442 46 95 514 86 828 927 92107 388 861 767 70 3 805 924 93043 238 97 450 799 821 913 15 42 94065 507 16 201 54 382 410 31 34 37 625 42 706 18 807 73 96158 295 362 512 686 724 86 95 877 942 96 97288 325 36 40 642 43 955 99805 245 385 409 507 27 685 884 100033 61 27 22 88 335 478 617 625 992 101144 352 402 845 996 102139 42 288 329 620 80 903 103248 333 468 95 538 649 817 97 963 104133 338 81 557 658 772 916 105034 29 31 82 159 210 25 910 106061 137 229 73 96 236 375 440 801 26 27 84 107039 126 293 613 39 95 841 900 7 26 108075 98 313 443 60 81 693 787 837 77 902 109012 463 583 610 774 928 61 84.

110165 264 447 569 702 69 71 79 911 111001 44 184 250 810 54 943 112122 227 33 336 475 616 870 998 113042 246 320 36 453 564 697 765 809.

114006 253 328 52 97 406 46 55 560 634 88 704 115066 156 316 522 38 729 49 807 13 36 56 69 951 116010 137 284 423 40 777 117232 307 507 616 760 990 118054 157 440 503 606 61 782 818 79 92 951 118068 111 41 275 622 701 16 33 815 955

120017 95 243 97 398 415 678 714 914 121204 31 78 322 63 76 600 70 728 804 944 63 78 122029 230 316 91 435 62 573 761 923 123035 129 216 60 346 638 845 74 124095 110 213 58 309 533 671 125211 80 379 421 34 556 736 841 967 126160 211 17 24 324 40 419 21 84 612 66 85 763 806 23 936 127030 165 99 222 63 70 454 99 816 18 961 128155 95 226 28 367 480 88 97 519 41 663 815 35 971 129095 125 36 396 406 95 540 675 742 962

130111 624 131061 182 434 537 55 83 631 52 889 955 132024 314 24 92 633 819 48 928 133027 32 86 103 471 665 742 828 971 134113 321 632 804 983 135088 157 59 293 376 85 598 719 69 843 927 136371 605 48 95 137126 62 83 276 506 16 43 753 80 902 19 85 138032 196 226 53 73 649 768 925 40 139095 126 436 73 568 73 866 906 14 62

140012 18 242 316 70 75 655 73 825 141140 787 809 44 142101 42 243 55 489 505 48 78 891 974 143048 137 47 88 268 488 523 62 77 646 724 984 144272 599 634 88 773 940 145331 70 442 635 37 770 80 817 85 146014 151 253 526 707 832 69 147057 321 446 510 81 148186 407 11 600 742 98 914 19 149025 38 122 24 323 75 526 39 50 625 76 706 42 985

150117 41 61 253 54 582 94 692 983 151104 54 226 391 485 644 756 66 803 52 60 929 31 82 152081 134 235 89 354 554 749 846 54 85 903 31 153250 68 302 30 56 573 709 96 99 989 154124 243 390 455 771 801 28 921 155017 27 90 121 27 57 99 322 24 62 552 693 771 881 156216 380 503 30 609 157166 88 207 327 413 68 92 656 88 771 158047 164 232 302 64 577 631 85 749 159034 36 49 72 192 202 33 440 513 28 683 780

160166 290 743 925 161006 398 474 89 600 785 96 860 907 68 162123 69 98 205 309 38 500 725 77 969 163014 69 99 203 439 612 37 56 956 164206 755 916 165300 14 465 586 735 61 892 905 26 166061 518 37 642 62 700 849 927 61 167046 350 61 776 873 977 168066 195 298 315 33 95 544 89 720 59 812 64 971 169172 86 316 26 51 537 85 618 29 760 805

170034 110 323 525 86 613 704 18 43 92 966 171006 14 58 98 563 606 15 704 90 172025 142 240 57 85 90 317 24 53 643 840 45 94 929 81 84 87 173060 90 188 174118 36 216 369 459 710 835 42 67 912 88 96 175046 157 83 255 348 485 90 565 71 636 40 57 886 176019 21 51 93 113 251 520 30 848 99 946 90 177203 72 542 602 725 36 824 60 178087 227 51 495 510 640 932 179039 88 127 45 222 441 49 654 787 890 967

180380 898 961 91 181071 75 112 78 356 641 45 61 95 719 182050 73 378 538 622 29 733 833 183026 73 91 98 257 486 93 512 39 850 996 184024 218 307 518 94 611 702 23 838 981

III-cie ciągnienie

Po 200 złotych

84 107 66 88 312 441 90 839 966 1567 890 992 2240 448 631 722 872 3223 41 624 59 88 973 4349 83 522 622 767 896 989 5161 241 44 45 355 60 558 744 879 6036 56 110 66 200 32 735 64 99 933 7084 175 366 566 887 97 8232 466 654 88 95 884 9194 98 606 811 38 991.

10086 990 11246 573 12056 129 531 844 13044 105 27 87 253 664 75 731 14454 646 736 824 82 15299 327 32 612 888 15401 585 693 907 17227 504 18 60 677 89 813 920 18172 630 487 539 612 978 19175 219 967.

20393 432 835 997 21003 13 330 95 22001 220 83 330 23029 165 213 405 39 522 25178 381 444 634 62 77 740 897 26284 522 682 757 27130 449 90 608 22 768 884 28005 57 473 632 836 46 29135 81 523 72 631 50 57 753 894.

30268 335 408 25 668 31060 796 818 32113 471 553 33184 457 758 805 34053 243 67 787 928 35211 72 73 79 373 507 53 639 58 36074 142 37155 653 76 893 973.

30159 480 513 39166 791 40223 432 505 35 635 980 41613 835 83 42135 310 18 40 681 748 806 77 909 39 43 357 84 725 976 44 356 495 599 654 701 80 848 973 45180 207 9 66 345 652 732 870 46196 237 666 709 978 94 47007 422 48068 233 540 760 836 49139 294 989

50094 237 57 673 948 51022 97 182 211 458 70 532 88 704 59 52395 432 842 965 53035 48 113 343 716 45 809 64 995 54056 165 601 782 844 79 86 919 55339 868 56022 183 482 87 96 662 719 57278 642 785 58056 75 758 93 822 28 59237 68 73 402 522 94 688 873 82 926 78

60068 644 702 61138 248 359 448 550 72 675 62092 191 423 31 86 575 809 918 55 63373 604 98 768 64431 653 80 65074 93 177 666 825 66063 292 95 397 505 755 905 11 67348 68042 140 208 475 69 152 223 342 450 912

70196 305 455 507 51 600 713 29 998 71044 146 297 553 82 72321 27 566 793 953 73018 178 334 508 644 927 74451 516 823 80 75053 167 506 8 716 834 76218 38 487 616 87 759 811 77048 137 300 589 808 78156 224 361 574 616 19 52 776 803 57 81 96 981 79020 494 590 696 771 885 904

80012 423 60 94 705 81213 474 83 782 82040 458 77 503 821 974 83042 183 216 29 701 69 861 84378 426 39 614 954 85033 209 326 68 627 722 85 817 86026 35 457 589 923 87032 282 305 23 556 621 804 88079 207 615 22 800 44 70 89010 158 294 306 559 740 916

90063 88 367 91009 43 328 880 91 976 92070 626 65 87 958 93031 155 418 721 924 94082 199 227 62 349 83 570 757 70 95044 665 96037 478 504 679 97112 84 414 78 539 62 743 950 98224 331 709 56 99025 152 65 73 397 438 679 834 69 972

100353 494 517 730 101108 54 247 87 448 76 588 632 102077 79 121 397 425 511 809 20 904 17 103191 303 408 20 63 504 608 740 104163 24 367 452 707 57 932 105274 319 728 16003 55 134 220 87 435 626 972 107333 89 404 656 749 108006 343 81 655 796 971 109013 765 76 825

110046 206 610 839 52 111239 596 610 779 112093 104 24 64 329 421 23 587 644 95 113056 168 69 224 303 87 618 655 904 26 90

114270 71 332 570 97 115043 103 302 48 650 730 116015 80 325 597 721 35 804 117061 169 97 264 342 593 783 118076 173 436 625 65 910 119288 350 409 12 120428 43 121197 735 901 122323 95 611 771 77 843 123382 562 795 124209 69 452 89 905 7 29 125390 691 709 866 985 126357 482 722 885 932 127181 220 507 720 128084 280 662 794 979 129349 479 737 49

130292 424 73 691 95 736 37 869 131393 482 577 739 860 908 132034 273 390 634 65 72 730 855 133696 709 883 134334 420 565 653 887 135011 378 98 584 848 136125 294 454 994 137303 496 573 138037 560 675 518 139085 197 643 74 755 93 860 958

140188 504 81 604 784 906 141527 68 639 759 881 85 959 142151 238 452 728 943 143127 391 414 34 99 672 750 817 47 144013 162 98 245 324 633 715 145031 142 336 692 74 819 55 146389 981 98 147024 247 305 78 820 148016 65 297 468 149087 115 225 528 94 615 707 832

150130 471 538 59 81 706 902 151019 155 97 360 461 549 990

152051 106 515 694 757 153016 170 381 838 946 154298 365 847 975 155031 547 639 66 719 974 156069 86 240 301 537 628 714 958 157186 565 612 15 866 82 90 965 158031 492 606 720 996

159556 704 30 886 924

160124 718 923 76 161204 89 325 609 798 923 48 162107 39 707 916 163042 109 246 65 524 25 753 58 849 164343 527 725 54 165333 52 469 717 166162 65 225 72 388 636 39 732 968 167109 31 407 23 60 582 732 855 168366 505 90 754 806 930 169084 187 360 424 51 567 71 88 981

170166 309 31 425 98 532 685 839 55 64 971 171192 531 627 706 846 172419 68 173149 492 610 58 948 97 174247 431 786 809 92 974 175047 48 87 222 48 96 360 83 90 90 425 32 176237 359 525 90 642 819 46 177256 550 692 178273 306 44 534 603 17 719 179252 393 577 909

180122 563 669 82 869 914 69 181077 612 182279 501 97 719 72 860 183131 355 466 752 950 184030 64 351 83 589

IV-te ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 10.000 na Nr. Nr.: 51253 57047 63170

Zł. 5.000 na Nr. Nr.: 70560 106021 134675

Zł. 2.000 na Nr. Nr.: 36425 43617 47345 49394 53709 59640 61016 62772 65495 69078 70063 83837 87013 88165 102069 114811 126461 132310 137045 137050 150319 158170 161520 171070 181082

Zł. 1.000 na Nr. Nr.: 200 935 2704 3539 8675 13747 17384 17648 31796 42586 46020 46229 47953 49404 49716 53139 57014 58839 59773 60818 67210 67839 69016 76039 79943 80787 85394 90021 101042 103876 106560 114684 116394 116644 117525 117532 120801 122384 131546 137467 139122 150439 153778 154483 155748 160011 160737

Po 200 złotych

36 104 722 1063 213 489 568 752 2070 594 626 774 3308 569 689 965 4177 277 398 553 5268 622 875 6014 120 286 357 401 9 45 558 75 802 974 7019 52 76 145 619 54 8051 256 393 547 811 9019 227 532 79 908 41 10110 328 402 510 993 11092 143 514 82 667 12176 720 24 856 74 13435 36 84 623 39 849 14011 273 15047 401 576 733 896 914 16131 692 17417 915 34 18190 328 476 509 57 97 609 68 71 80 934 35 77 19060 127 313 49 20079 156 65 381 542 65 790 21019 504 612 855 22258 812 27 23201 512 948 24112 349 522 70 634 728 850 25235 81 643 77 912 26231 985 27087 97 173 347 415 673 875 28404 621 29281 770 30018 85 138 78 275 413 596 839 31031 128 566 893 962 32262 33220 476 574 93 677 78 768 92 820 34195 300 457 58 799 883 961 97 35146 341 584 36241 46 357 484 556 737 37182 360 477 728

38034 50 156 223 352 956 39014 137 248 368 839.

40033 129 338 489 921 74 41011 151 722 6291 62068 562 680 826 43016 244 370 406 67 533 74 620 74 744 844 922 44161 309 12 442 583 45307 31 792 6011 62 90 47072 508 92 855 988 48273 78 412 622 960 49268 430 50 702.

50164 68 668 51178 432 62 67 76 718 928 52284 980 53156 267 333 73 98 656 850 54048 135 306 20 500 38 821 41 990 55454 862 95 968 56133 60 388 528 634 80 57204 39 697 775 833 910 71 58538 52 688 59102 314 641 756.

60025 373 729 61267 316 409 545 85 700 62120 242 321 599 791 63128 301 484 520 34 52 750 899 978 64047 330 529 617 722 893 65012 451 79 533 39 876 902 66203 85 309 61 67015 441 637 766 875 975 68575 742 79 69082 145 322 466 687 910 89.

70319 49 69 508 704 911 71016 370 76 606 13 775 72494 608 73269 586 74419 547 723 45 850 75056 182 310 563 99 604 982.

76158 341 594 602 36 61 789 77072 147 476 621 84 772 815 911 78018 50 221 50 305 10 426 53 529 665 705 936 40 79003 21 274 510 829 41 984.

80052 88 111 81100 92 242 310 22 457 73 554 620 969 72 82055 137 58 76 89 211 423 678 735 924 53 83208 57 388 533 625 805 84045 53 309 677 726 83 85200 766 883 86111 384 622 87176 292 525 26 48 994 88209 18 415 608 93 89020 150 302 81 424 524 746 830.

90083 107 443 536 870 91410 503 619 78 770 92790 827 58 939 93224 952 94057 307 870 95042 354 79 481 573 761 96175 203 300 667 97050 249 57 592 649 745 95 986 98228 392 456 811 99617

100192 706 891 980 101032 51 151 251 84 453 564 626 794 803 945 102000 83 312 35 611 103007 16 140 342 401 574 672 104504 10 47 984 105078 592 775 106417 823 107173 277 414 22 820 955 108077 104 459 75 377 800 948 109044 187 558 79.

110079 84 167 488 563 688 714 45 89 111027 102 318 97 855 88 91 112231 80 335 41 456 775 879 113591 682.

1114034 52 146 812 11(5190 294 789 116228 321 443 515 64 964 117224 426 67 513 785 822 97 968 118011 464 578 824 66 119088 210 65 306 43 657 737 809 19 937

120548 96 709 15 935 121110 214 350 410 659 122299 401 27 533 902 78 123051 69 587 699 729 33 918 124247 540 625 44 48 783 989 125009 90 129 53 237 549 53 640 768 949 126170 236 342 631 928 35 127250 481 82 637 48 128162 639 48 78 776 946 129182 277

130113 311 437 515 92 632 880 976 131028 151 200 716 132238 52 92 548 86 658 133253 301 409 26 631 744 902 134032 199 416 76 531 642 740 859 923 94 135235 393 489 590 636 804 10 56 136066 190 315 403 617 64 137290 675 747 926 90 138236 619 56 755 78 139040 100 218 463 692 759 938

140074 297 569 747 62 86 141191 482 557 70 761 67 808 907 142396 583 741 919 143055 199 306 30 512 59 834 144236 487 837 145060 163 603 10 30 761 146117 48 147071 340 464 578 83 148290 323 480 515 654 903 49 149499 632 60 777

150473 79 703 151264 74 303 413 514 24 94 975

152217 350 469 575 615 81 780 96 887 928 153097 102 455 154526 744 831 70 155021 148 388 464 90 644 769 877 978 88 156090 426 27 581 898 925 55 157058 88 343 53 95 442 49 601 158060 209 409 75 538 983 159150 253 670 949

160012 102 71 514 68 606 777 161086 164 268 603 162018 247 93 94 394 469 82 679 733 901 163015 75 539 777 164001 22 363 691 776 885 937 165083 127 210 38 44 98 301 58 518 670 718 97 947 166130 86 210 40 300 77 821 73 167209 35 99 463 566 740 874 168529 614 890 974 169073 222 494 510 55 630

170170 535 691 736 46 857 171003 426 39 516 783 918 172337 66 617 746 804 78 913 173057 133 619 739 45 174090 337 443 593 889 946 175076 638 41 68 755 801 915 16 54 48 176001 9 15 38 53 245 401 25 549 65 710 860 89 902 6 81 177642 76 764 179219 41 59 649 180108 232 601 782 181258 39 660 722 26 182014 219 59 70 799 386 97 521 45 46 718 184025 281 486 570 664 905

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA
z dnia 20 maja 1935 r.

Żyto 100 ton 14,30—14,25—14,50; pszenica stand. 15,50—16; jęczmień: jednolity 65 ton 16—16,50—17; zbiorowy 15,75—16,50; mąka żytnia: gat. IA 0—55 proc. wł. w. 22,50—23; gat. IB 0—65 proc. wł. w. 21—21,50; gat. II 55—70 proc. wł. w. 16—16,50; razowa 0—95 proc. wł. w. 16,50—17; poślednia poniżej 70 proc. wł. w. 12,50—13; mąka pszenna: gat IA pon. 70% wł. w. 12,50—13; mąka pszenna: gat. IA 0—20 proc. wł. w. 28—30; gat. IB 0—45 proc. wł. w. 26,25—27,25; gat. IC 0—55 proc. wł. w. 25,50—26,50; gat. ID 0—60 proc. wł. w. 24,50—25,50; gat. IE 0—65 proc. wł. w. 23,50—24,50; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 21,50—22,50; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 21—22; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 19,75—20,75; gat. IIF 55 do 65 proc. wł. w. 15,25—15,75; gat. IIIA 65—70 proc. wł. w. 14,25—15,25; gat. IIIB 70—75 proc. wł. w. 12,25 do 12,75; razowa 0—95 proc. wł. w. 16,75—17,25; otręby żytnie wymiał stand. 11—11,50; otręby pszenne: miałkie st. 11—11,50; średnie st. 10,50—11; grune: miałkie 10,50—11; średnie stand. 10,50—11; grube 11,25—11,75; otręby jęczmienne 10,50—11,50; rzepak zimowy bez worka 40—42; rzepik zimowy bez worka 36—37; mak niebieski 34—36; gorczyca 34—36; siemię lniane 45—47; peluszka 29—31; wyka 30—32; seradela 12—13,50; groch: polny 26—30; Wiktorja 30—32; Folgera 26—29; tymotka czyszczona 45—55; łubin: niebieski 9,50—10,25; żółty 10,50—11,50; rajgras angielski 110—130; koniczyna: żółta, odłuszczona 60—75; biała 70—100; czerwona surowa 80—100; czerwona czyszczona 115—130; szwedzka 190—230; ziemniaki: jadalne pomorskie 4,50—4,75; fabr. za kg % 0.13½; płatki ziemniaczane 11—11,50; makuch: lniany 18,50—19; rzepakowy 13—13,50; kokosowy 15—16; wytłoki suszone 8—9; słoma: żytnia luzem 3,25—3,75; żytnia prasowana 3,50—4; siano nadnoteckie luzem 8—9; śrut soja 19—19,50.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 20 maja 1935 r.

Ziemniaki jadalne 2,75—3,25.
Ogólne usposobienie spokojne.

SPRAWOZDANIE Z HANDLU NASION B. HOZAKOWSKIEGO W TORUNIU
z dnia 20 maja 1935 r.

Płacono: w dniach ostatnich zł. za 100 kg. franko stacja załadowania.
Nasiona: Za koniczynę czerwoną 90—110; koniczynę białą 60—90; koniczynę szwedzką 170—220; koniczynę żółtą 60—70; koniczynę żółtą w łuskach 25—30; inkarnatkę 140—175; przelot 50—70; rajgras krajowy 110—130; tymotkę 18—25; seradelę 9—12; wykę latową 26—30; wiczkę zimową 60—75; peluszkę 30—32; groch Wiktorja 32—36; groch polny 25—27; groch zielony 26—28; bobik 20—23; gorczycę 34—37; rzepak 36—38; rzepik 35—38; łubin niebieski 9.50—10.50; łubin żółty 10—12; siemie lniane 45—50; konopie 40—50; mak niebieski 33—35; mak biały 40—44; tatarkę 20—25; proso 20—25.

GDAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA
z dnia 21 maja 1935 r.

Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: dolar 5,35—5,45; marka niemiecka 177—187; marka rejestr. 119.

Za dewizy płacono:

Warszawa 99,90—100,10; Berlin 213,44—213,86; Nowy Jork 5,3097—5,3203; Londyn 26,16—26,22.
Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 20 maja 1935 r.

Dewizy

Belgja 89.98, 90.21, 89,75; Berlin 213.70, 214.70, 212.70; Gdańsk 100,00, 100.25, 99,75; Holandja 359.85, 360.75, 358,95; Kopenhaga 117,25, 117.80, 116,70; Londyn 26.26, 26.39, 26,13; Nowy Jork 5,32 3/8, 5,35 3/8, 5,29 3/8; Nowy Jork telegr. 5,32½, 5,35½, 5,29½; Paryż 34.99, 35.08, 34.91; Praga 22.11, 22.16, 22.06; Sztokholm 135.40, 136.05, 134.75; Szwajcarja 171.78, 172.21, 171.35; Włochy 43.85, 43.97, 43,73; Hiszpanja 72.57, 72.93, 72,21.

Tendencja: niejednolita.

Papiery wartościowe

3 proc. poż. budowlana 40—40,50; 4 proc. poż. inwest. 104,50; 5 proc. poż. konwersyjna 68; 6 proc. poż. dolarowa 81,88—81,75; 4 proc. poż. premj. dol. 51; 6 proc. poż. stabiliz. 60,75—61,38—61,00, drobne 61,50; 4½ proc. l. z. ziemskie 47,50—48; 4½ proc. l. z. m. Warszawy 57,25—56,50—57; 5 proc. l. z. m. Warszawy 1926 r. VIII. i IX. em. 59,20.

Tendencja: dla pożyczek przeważnie mocniejsza; dla listów mocniejsza.

Akcje

Bank Polski 87,50; Starachowice 3,12; Haberbusch 40,00.

Tendencja: przeważnie utrzymana.

Bezczelny napad bandycki w gdańskim Nowym Porcie

oraz tajemnicze postrzelenie marynarza polskiego przez nieznanych sprawców

Gdańska policja śledcza zajęta jest obecnie wyjaśnieniem bezczelnego napadu rabunkowego, jakiego dokonano w nocy z 17 na 18 bm. w posesji w Nowym Porcie przy ul. Fischmeisterweg 40, w której mieszka 46-letni Grzegorz Jewfinow, właściciel warsztatu bednarskiego wraz z gospodynią Hertą Müller.

Wymienionej wyżej nocy wdarli się do mieszkania J. dwaj osobnicy pod pozorem, **że są urzędnikami policji śledczej.** Sprawcy przeszukali całe mieszkanie, a gdy nie znaleźli pieniędzy, przyłożyli J. **lufę rewolwerową do piersi i zażądali wydania gotówki.** Gdy napadnięty nie zastosował się do żądania bandytów, **pobili go poważnie,** poczem związali J. i M. w ich łóżkach, i po ponownem przeszukaniu mieszkania oddalili się.

Łupem zbrodniarzy stały się **złoty damski zegarek branzoletkowy** (stemplowany 585) **2 srebrne zegarki męskie, kwit lombardowy na 3 złote pierścionki, kwit lombardowy na damski płaszcz oraz czarna portmonetka z dwoma pierścionkami i 70 guld.**

Po opuszczeniu mieszkania, bandyci **zaryglowali drzwi,** skutkiem czego napadnięci nie mogli opuścić mieszkania. M. udało sią po pewnym czasie zwolnić z więzów, poczem uwolniła także J. z przykrego położenia. Następnie otworzyła M. okno na ulicę i wołała o pomoc. Przechodzący przypadkowo marynarze norwescy otworzyli drzwi mieszkania, udzielając napadniętym pierwszej pomocy. Zawiadomiono też policję, która przybyła natychmiast na miejsce bandyckiego napadu i wszczęła dochodzenia.

Według zeznań napadniętych, napadu dokonano między godz. 1—3.

Podczas, gdy J. i M. znajdowali się w komisarjacie policji, **zamierzał marynarz polski Leon Zudrak odwiedzić M., która jest jego narzeczoną. Nim jednak znalazł się przed drzwiami mieszkania, runął na ziemię, tracąc przytomność. Zudraka znalazł posterunkowy policji w stanie ciężkim z raną postrzałową lewej piersi.** Rannego przewieziono do lecznicy miejskiej. Zeznał on, **że został w drodze do narzeczonej napadnięty i postrzelony przez kilku nieznanych mężczyzn.**

Jaki związek ma ciężkie poranienie marynarza polskiego z napadem rabunkowym, w mieszkaniu J. nie możemy jeszcze ujawnić w interesie dalszego wyjaśnienia zajść powyższych.

Policja śledcza wzywa wszystkie osoby, które znajdowały się w nocy z 17 na 18 w pobliżu miejsca napadu i słyszały strzały lub mogłyby służyć innemi informacjami w tej sprawie, aby zechciały zgłosić się w biurze policji śledczej w Gdańsku przy ul. Vorstädtischer Graben 6, II piętro, lub w biurze policji śledczej w Nowym Porcie. Na życzenie informacje te traktowane będą poufnie.

Na podstawie zeznań J. i M. jeden z napastników był około 1,70 mtr. wysoki, ma czarny wąsik i ubrany był w czarne lub granatowe ubranie, w czapce. Drugi bandyta był niższego wzrostu bez wąsa, o ciemnej cerze, ubrany był w brunatny płaszcz zimowy i brunatny kapelusz.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 20 maja o godz. 7 rano:

W Krakowie (—2,49) —2,57; w Nowym Sączu (Dunajec) 1,44) 1,30; w Przemyślu (San) (—1,98) —1,92; w Zawichoście (1,25) 1,33; w Warszawie (1,22) 1,23; w Wyszkowie (Bug) (0,55) 0,50; w Pułtusku (Narew) (1,28) 1,34; w Płocku (1,12) 1,12; **w Toruniu (1,21) (1,23); w Fordonie (1,32) 1,29; w Chełmnie (1,05) 1,00; w Grudziądzu 1,37) 1,33; w Korzeniewie (1,53), 1,48; w Piekle (0,74) 0,68; w Tczewie (0,80) 0,76; w Einlage (2,22) 2,26; w Schiewenhorst (2,36) 2,40.**

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7 rano w dniu 19 bm. 9,7 st. C., a w dniu 20 bm. 10,5 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła 19 bm. o godz. 7 rano 11 st. C., a w dniu 20 bm. o tej samej godzinie 9 st. C.

Kierunek wiatru zachodni.

Nowa fala pożarów w powiecie żnińskim

W ub. tygodniu na terenie powiatu żnińskiego i okolicy zanotowano ponownie szereg pożarów, przyczem powstałe szkody są dość znaczne.

W sobotę wieczorem wybuchł z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn pożar w zagrodzie rolnika **Pietrasa w Brzyskorzystwach pod Żninem.** Pastwą płomieni padło całe zabudowanie, wraz z domem mieszkalnym.

W zagrodzie rolnika **Głowackiego w Białżewinie pow. żnińskiego** powstał pożar, który w przeciągu krótkiego czasu strawił stodołę. Objekt był zaasekurowany.

Wskutek wadliwego działania komina powstał pożar w zabudowaniach rolnika **Pieniążka w Laskach Małych.** Mimo akcji ratowniczej spaliło się całe zabudowanie, wraz z martwym inwentarzem i urządzeniem domowem.

Zagadkowy **pożar zanotowano w Rzeczu.** Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn w płomieniach stanął dom rolnika Karpińskiego, który w krótkim czasie strawił całą realność. Ponieważ zachodzi przypuszczenie, iż właściciel dopuścił się podpalenia w chęci zysku — Karpińskiego aresztowano.

W podobnie zagadkowych okolicznościach powstał ogień w zagrodzie rolnika Grochowskiego w **Chomiąży Szlacheckiej.** I w tym wypadku mimo akcji ratowniczej pastwą płomieni padł dom wysoko ubezpieczony. Grochowskiego również aresztowano.

Echa gorączki „pomarańczowej"

Proces o przekupstwo odroczony

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Gdyni toczyła się rozprawa przeciwko urzędnikowi „Aukcyj Owocowych" w Gdyni Dawidowi Metzgerowi, oskarżonemu o usiłowane przekupstwo urzędnika celnego Czesława Jarosza.

Akt oskarżenia zarzuca Metzgerowi, iż w styczniu br. podczas manipulacji clenia transportu daktyli, które w ilości 8.170 kg. nadeszły dla firmy Aron Szental, Metzger zwrócił się do celnika z propozycją zapłacenia mu łapówki w postaci różnicy cła od 635 kg. daktyli. Przestępstwo polegało na tem, że z pozwolenia przywozu korzystał ładunek daktyli w ilości 7.535 kg. podczas gdy resztę, t. j. 635 kg. daktyli, na którą nie było pozwolenia wwozu, Metzger usiłował wydostać przy pomocy przekupstwa.

Po przesłuchaniu oskarżonego, szeregu świadków, oraz obrońców Metzgera w osobach adwokatów Ignacego Ettingera z Warszawy i Czesława Jankowskiego z Gdyni, sąd postanowił odroczyć sprawę do dnia 29 bm. celem zawezwania dodatkowych świadków.

P. Mleczko z Mogilna „wynalazł" sposób dla ratowania tonących statków

Morski Urząd Rybacki w Gdyni otrzymał projekt wynalazku od niej. p. Mleczko ze Strzelna (pow. Mogilno w Wielkopolsce) mającego na celu zapobieganie tonięciom statków. Ma to być rodzaj zwiniętego balonu umocowanego na zewnątrz statku w wodzie.

Wrazie niebezpieczeństwa napełnia się balon, utrzymując w ten sposób tonący statek na powierzchni wody.

Wynalazca nie wspomina jednak, jak duży balon musiałby wisieć n. p. przy statku takim jak nasz „Kościuszko", lub francuski „Normandie". Nic też nie wiemy o tem, jak szybko możnaby tak kosalny balon napełnić, lub co się będzie działo, jeśli przy uszkodzeniu stalowego boku statku, przedziurawi się również powłokę balonu.

A może lepiej byłoby umocować, taki Zeppelin w powietrzu nad statkiem. Tylko nie wiadomo znów co robić ze statkiem, jeśli taki balon zapali się w powietrzu, w czasie kiedy statkowi nie grozi wcale zatonięcie.

Jak widać p. Mleczko ma dużo czasu i dużo dowcipu.

Zamiast pracą na roli

zajmował się niedozwolonemi zabiegami

W Sępolnie - wybudowaniu u syna swego rolnika mieszka na dożywociu około 55-letni Wilhelm Staehler.

Choć z zawodu rolnik, wynalazł sobie Staehler obfite źródło dochodu w innej dziedzinie — w chirurgji, dokonując od dłuższego podobno czasu zabronione zabiegi. Miał podobno bardzo liczne pacjentki nietylko w Sępolnie i okolicy, ale nawet w Chojnicach, choć skwapliwie unikał rozgłosu i „ordynował" tylko w nocy.

Władze śledcze, zebrawszy obfity materjał obciążający, aresztowały Staehlera oraz kilka jego pacjentek.

W mieszkaniu aresztowanego skonfiskowano różne narzędzia i lekarstwa.

Egzamin dyplomowy na stopień zaprzysiężonego drogisty

W dniu 15 bm. odbył się w Urzędzie Wojewódzkim w Toruniu egzamin dyplomowy na stopień zaprzysiężonego drogisty (materjalisty). Przewodniczył p. **dr. med. Pietraszewski Stanisław,** naczelnik Wydziału Zdrowia Publicznego, egzaminował p. **Siuda Władysław,** inspektor farmaceutyczny Urzędu Wojewódzkiego. Na egzaminie był obecny **prof. Kazimierz Belina Wojcikiewicz.**

Sześciu kandydatów wzorowo przygotowanych przez prof. Kazim. Belinę Wojcikiewicza oraz aptekarza Antczaka Wacława, złożyło egzamin z wynikiem chlubnym a mianowicie pp.: **Konrad Brückmann,** właściciel drogerji w Bydgoszczy przy Starym Rynku nr. 21, **Biliński Włodzimierz, Drabiński Antoni, Kemnitz Florjan,** właśc. drogerji w Radziejowic, **Lange Władysława,** laborantka firmy Pharmachemja Bydgoszcz Sienkiewicza 11, **Paprzycki Stanisław** z Bydgoszczy.

Po egzaminie odbyła się **uroczysta przysięga,** którą odbierał p. dr. med. Pietraszewski Stanisław w obecności pana dr. med. Lewszeckiego Zygmunta, inspektora Siudy Władysława i prof. Kazim. Beliny Wojcikiewicza.

P. inspektor wyraził kandydatom pochwałę i uznanie za ich rzetelną pracę i bardzo dobre przygotowanie się do egzaminu.

Próby bicia rekordów Pomorza w lekkiej atletyce

Na zakończenie obozu treningowego dla czołowych lekkoatletów Pomorza odbędą się w najbliższy piątek dnia 24 bm. o godz. 17 na Stadjonie Miejskim w Bydgoszczy próby bicia rekordów Pomorza w następujących konkurencjach: biegi — 300, 500, 1000, 2000 m. bieg 200 m. przez płotki, skoki: wzwyż, trójskok o tyczce, pchnięcie kulą i dyskiem dowolną ręką i oburącz. Wstęp na Stadjon zł. 0,20 i zł 0,10.

Znów kradzież koni

W Zwiniarzu w pow. lubawskim dokonano znów śmiałej kradzieży koni z zamkniętej stajni. Poszkodowanym jest rolnik Alfons Pikula; w nocy z 16 na 17 bm. skradziono mu dwa konie. Opis ich 1) ogier, lat 3, gniady, grzywa strzyżona na krótko, ogon krótki, nie kuty, 2) klacz gnia, lat 3, łysina, obie przednie nogi do pęcin białe, na lewej stronie brzucha biała plama, grzywa strzyżona na krótko, ogon krótki, nie kuta. Konie dobrze odżywiane.

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

20 maja

1648 Umarł w Mereczu n. Niemnem (Litwa) król polski — **Władysław IV.**
1806 Urodził się w Londynie znakomity angielski filozof i ekonomista — **John Stuart Mill.**
1814 Urodził się rewolucjonista rosyjski — **Michał Bakunin.**
1882 Urodziła się w Kolding pisarka skandynawska **Sigrid Undset,** laureatka Nobla.
1901 Niesławny **dzień katowania dzieci polskich przez Niemców we Wrześni** (Poznańskie).
1890 Urodził się w Suchej na Podlasiu współczesny polski nowelista, powieściopisarz i podróżnik — **Ferdynand Goetel.**

21 maja

1471 Urodził się w Norymberdze sławny malarz i grafik **Albrecht Duerer.**
1506 Umarł w Valladolid odkrywca Ameryki — **Krzysztof Kolumb.**
1674 **Jan Sobieski** obrany królem polskim.
1841 Umarł w wieku lat 83 ceniony i zasłużony adjutant Kościuszki, pisarz, poeta, historyk i gorący patrjota **Juljan Ursyn Niemcewicz,** autor wielu dzieł.
1855 Urodził się w Saint Amaud poeta belgijski — **Emil Verhaeren.**
1895 Umarł w Wiedniu kompozytor operetkowy **Franz v. Suppe.**
1913 Umarł we Lwowie wybitny historyk polski **Władysław Łoziński.**
1919 **Odparcie wojsk ukraińskich od Lwowa**
1934 Ogłoszenie dyktatury w Bułgarji.

Programy radjowe

Wtorek, 21 maja

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6,30—6,33 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,33 Pobudka do gimnastyki. 6,36 Gimnastyka. 6,50—7,15, 7,25—7,45 Muzyka poranna z płyt. 7,15—7,25 Dziennik por. 7,45 Program na dzień bież. 7,50—8,00 Wskazówki praktyczne. 8,00 Aud. dla szkół. 8,05—8,20 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiad. meteor. 12,05 Muzyka religijna w wyk. Chóru Kapelli Sykstyńskiej (płyty). 12,50 Chwilka dla kobiet. 12,55 Dziennik południowy. 13,05 **E. Grieg: Kwartet smyczkowy g-moll, op. 27 — wyk. Kwartet Członków Ork. Filharm. Warsz.** (I-sze skrz. — M. Fliederbaum, II skrz. — Jakób Surowicz, altówka — Paweł Ginzburg, wiolonc. — Bolesław Ginzburg), **13,35 Fragmenty z Misterjum „Parsifal" R. Wagnera** (płyty). 13,50 „Z Rynku pracy". 13,55—14,00 Wiadomości o eksp. polskim. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. 16,30 Opowiadanie dla dzieci — wygł. Stary Doktór. 16,45 Muzyka z płyt. J. S. Bach: a) Wstęp do Kantaty „Actus tragicus", b) Fragmenty z Pasji podług św. Jana. 17,00 „Skrzynka P. K. O." 17,15 Recital fortep. z Wilna. 17,50 „W domu dziewcząt na Okęciu" — pogadanka, wygł. Z. Peterowa. 18,00 Recital śpiewaczy z Poznania. 18,15 Fragment teatralny. 18,30 Koncert reklamowy. 18,45 Utwory na wiolonc. (płyty). 19,07 Zapowiedź programu na dz. nast. 19,15 Wiadom. roln., omówi J. Płatek. 19,25 Wiadom. sport. lokalne. 19,29 Wiadom. sport. ogólnopolskie. 19,35 Koncert organowy z Katowic. 19,50 Felieton aktualny. **20,00 Koncert słynnych apokryfów.** Wyk.: M. Jonasówna (fort.), J. Popławski (tenor), T. Zygadło (skrz.). Akomp. prof. L. Urstein. Słowo wyjaśniające wygł. Karol Stromenger. 1) Vivaldi (ukł. A. Stradella): Koncert na fortep. — wyk. M. Jonasówna, 2 a) Niedermayer: Arja „Łaski o Panie", b) Bernard Vliess: Kołysanka, c) Rinaldo di Capua: Arja z op. „La Zingara" — odśp. J. Popławski, 3) Kreisler: Preludjum i allegro — wyk. T. Zygadło. 20,45 Dziennik wiecz. 20,55 Pogadanka z Katowic. **21,00 Koncert symfon. ze Studja.** Wyk.: Ork. Symf. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Henryk Sztompka (fortep.). 1) L. v. Beethoven: Uwert. „Egmont" — wyk. Ork., 2) Fr. Chopin: I i II cz. z koncertu fortep. f-moll — wyk. z tow. ork. Henryk Sztompka, 3) P. Czajkowski: Adagio lamentoso z IV Symfonji Patetycznej, 4) L. v. Beethoven: Corjolan, uwertura — wyk. Ork. 22,00—22,30 Muzyka z płyt w wyk. Oktetu Squire'a. 22,30 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 22,45—23,00, 23,05—23,30 Koncert Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 23,00 Wiadom. meteor. dla kom. lotn.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6,30—7,45 Tr. z Warszawy. 7,45 Program na dzień bież. 7,50 Wskazówki praktyczne. 8,00—8,20 Tr. z Warsz. 11,57 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12,03—14,00 Tr. z Warszawy. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 do 18,00 Tr. z Warszawy. 18,00 Tr. z Poznania. 18,15 „Klemensa Janickiego Bohdanka Bydgoska". Szkic literacki wygł. dr. S. Peliński. 18,30 Koncert reklamowy. **18,45 Recital fortepianowy St. Niedzielskiego** (płyty). 1) Chopin: Nokturn c-moll, 2) Chopin: Mazurki b-moll i c-dur, 3) Liszt: Liebestraum e-dur Nr. 2, 4) Różycki: Legenda. 19,07 Zapowiedź programu na dzień nast. 19,15 Skrzynka rolnicza — omówi inż. A. Miksiewicz. 19,25 Wiadom. sport. z Pomorza. 19,25—20,35 Tr. z Warszawy. 20,35 Transm. z Katowic. 21,00—23,05 Tr. z Warszawy.

ZAGRANICA

17,00 **Brno.** Pieśni ludowe i tańce. 17,00 **Bratislawa.** Recital skrzypcowy. 17,00 **Wrocław.** Koncert radjoork. 17,10 **Wiedeń.** Utwory Ferd. Rebay'a. 17,30 **Budapeszt.** Koncert symfon. pod dyr. Rajtera. 17,40 **Praga.** Duety na skrz. i altówkę. 18,20 **Praga.** Duety wokalne. 18,30 **Moskwa (WCSPS).** „Flet czarodziejski", opera Mozarta (montaż). 18,30 **Regional Progr.** Muzyka cygańska. [illegible] **Wiedeń.** Utwory fort. na 4 ręce. 19,15 **Ryga.** Koncert symf. 20,00 **Wiedeń.** Radjoorkiestra Skurawy'ego. 20,00 **Bukareszt.** Koncert symf. pod dyr. Otesco. 20,05 **Praga.** „Missa solemnis" — Beethovena. 20,20 **Poste Parisien.** Koncert symf. 20,30 **Paris P. T. T.** „Genevieve de Brabant", operetka Offenbacha. 20,35 **Budapeszt II.** Muzyka cygańska. 20,50 **Rzym.** Muzyka organowa. 21,00 **Koenigswusterhausen.** Przemówienie ministra Goeringa. 21,00 **Monachjum.** Koncert symf. pod dyr. Winkera. 21,00 **Medjolan.** Wieczór Mozartowski pod dyr. Bruno Waltera (tr. z Florencji). 21,00 **Królewiec.** Muzyka wieczorna. 21,00 **Lipsk.** Utwory Konstantinowa w wyk. orkiestry i solistów. 21,15 **National Progr.** Pieśni tyrolskie. 21,45 **Regional Progr.** „Włoszka w Algerze" — opera Rossiniego (akt II). 22,10 **Wiedeń.** Muzyka organowa.. 22,15 **Kopenhaga.** Koncert symfoniczny. 22,20 **National Progr.** Koncert radjoork. 22,30 **Praga.** Koncert muzyki współczesnej. 22,30 **Monachjum.** Koncert nocny w wyk. radjoork. i solistów. 22,40 **Wiedeń.** Wiedeński wieczór ludowy. 24,00 **Sztutgart.** Koncert nocny w wyk. solistów.

Środa, 22 maja

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,33 Pobudka do gimnastyki. 6,36 Gimnastyka. 6,50, 7,15, 7,25 i 7,45 Muzyka poranna z płyt. 7,15 Dz. poran. 7,45 Program na dzień bież. 7,50 Wskazówki praktyczne. 8,00 Audycja dla szkół. 8,05—8,20 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astron. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03—12,05 Wiad. meteorol. **12,05 Utwory Jana Seb. Bacha w oprac. L. Stokowskiego** (płyty). 12,50 Chwilka dla kobiet. 12,55 Dz. południ. 13,05—13,55 Koncert z Wilna. 13,55—14,00 Wiadom. o eksporcie polskim. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 **Koncert Ork. P. R.** pod dyr. J. Ozimińskiego z udz. **J. Przybojewskiego** (wiolończ.) 16,30 „O sprawie kobiecej" — odczyt wygł. H. Siemieńska. 16,45 Kwadrans słynnych artystów — G. D. Cunningham — organy (płyty Columb.), J. S. Bach: Toccata i fuga d-moll. 17,00 „Zdobycze współczesnej zoologji" — odczyt I-szy z cyklu „Podstawy wiedzy współczesnej" — wygł. prof. W. Roszkowski, dyr. Muzeum Zoologicznego. 17,15 Muzyka współczesna dla niedowiarków — II pogadanka M. Kondrackiego ilustrowana płytami (muzyka młodo-francuska). **17,50 „O książce Paul Bartel'a" — „Marszałek Piłsudski" — odczyt z cyklu „Książka i wiedza" — wygł. red. St. Poraj.** 18,00 Pieśni w wyk. L. Mugueli (sopr.). Przy fort. prof. L. Urstein. **18,15 Teatr Wyobraźni nadaje fragment Fr. Schillera pt. „Dziewica Orleańska".** 18,30 Skrzynka techniczna omówi red. W. Frenkiel. 18,40 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". **18,45 Jan Seb. Bach: Podwójny koncert skrzypcowy d-moll (Y. Menuhin i G. Enesco** (płyty). 19,07 Zapowiedź programu na dzień nast. 19,15 „Skrzynka rolnicza" — omówi inż. W. Tarkowski. 19,25 Wiadom. sport. lokalne. 19,29 Wiad. sport. ogólnopolskie. 19,35 Francuska muzyka symfoniczna (płyty) H. M. V. i Polidor. 19,50 Pogadanka aktualna. 20.00 Frangment operowy. 20,15 Audycja literacka ze Lwowa. 20,45 Dz. wiecz. 20,55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". **21,00 Koncert Chopinowski w wyk. St. Nawrockiego.** 1) Polonez c-moll op. 40, 2) 2 preludja: Des-dur Nr. 15 op. 28 i As-dur Nr. 17, 3) 2 walce: h-moll i ges-dur (pośm.), 4) Scherzo cis-moll op. 40. **21,30 Odczyt w języku francuskim: „O Marszałku", wygł. kpt. J. Podoski. 21,40 Piotr Perkowski: Koncert skrzypcowy** w wyk. Gr. Bacewiczówny z tow. Ork. symf. pod dyr. Kompozytora. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15—22,35 Pieśni w wyk. Chóru Męskiego „Bard" pod dyr. Fr. Rylinga. Tr. ze Lwowa. 22,35—23,00, 23,05—23,30 Muzyka salonowa w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 23,00 Wiadom. meteorol. dla kom. lotniczej.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6,30—7,45 Tr. z Warszawy. 7,45 Program na dzień bież. 7,50 Wskazówki praktyczne. 8,00—8,20 Tr. z Warszawy. 11,57 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12,03—13,05 Tr. z Warszawy. 13,05—14,00 Tr. z Wilna i Warszawy. 14,00—14,45 Koncert muzyki symfonicznej z płyt. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45—17,50 Tr. z Warszawy. 17,50—18,30 Tr. z Krakowa i Warszawy. 18,30 Skrzynka techniczna. Omówi W. Janicki. 18,40 Życie kulturalne, artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18,45 Z oper Verdi'ego (płyty). 1) Potpourri z op. „Trubadur" (Ork. Filh. Wied.), 2) Arja z op. „Rigolletto", „La donna e mobille" (J. Kiepura), 3) Fantazja z op. „Rigoletto" (Ork. Dajos Bela), 4) Arja z op. „Aida" (M. Fleta). 19,07 Zapowiedź programu na dz. nast. 19,15 „Chrabąszcz majowy" — wygł. inż. Józef Kowalski. 19,25 Wiadom. sport. z Pomorza. 19,20 Tr. z Warszawy. **20,00 Mendelssohn: „Ze snu nocy letniej"** (płyty). 20,15—21,30 Transm. ze Lwowa i Warszawy. **21,30 Utwory skrzypcowe w wyk. Colette Frank (płyty).** 21,40 Tr. z Warszawy. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15—23,05 Tr. z Warszawy.

ZAGRANICA

17,00 **Bratisława.** Muzyka kameralna. 17,50 **Koenigswusterhausen.** Pieśni H. Wolfa. 18,00 **Leningrad.** „Aida" — opera Verdi'ego. 19,25 **Praga.** Koncert radjoorkiestry. 19,35 **Wiedeń.** Koncert Chóru Związku Schubertowskiego. 20,00 **Kopenhaga.** Utwory skrz. Wieniawskiego. 20,00 **Beromuenster.** Koncert orkiestrowy. 20,00 **Moskwa (Kom.).** „Jarmark w Soroczynie" — opera Mussorgskiego. 20,00 **Bukareszt.** Utwory fort. Brahmsa. 20,00 **Stockholm.** Koncert symf. pod dyr. Jaerfelda. 20,00 **Rzym.** Koncert symf. pod dyr. Selvaggiego. 20,00 **Oslo.** Koncert symfoniczny. 20,15 **Wiedeń.** Melodje E. Eyslera. 20,40 **Praga.** Koncert chóru. 20,45 **Bratislawa.** Recital śpiewaczy. 21,00 **Bruksela flam.** Występ Belgijskiego Tria Nadwornego. 21,00 **Hamburg.** „Walkirja" — opera Wagnera (akt I). 21,15 **Budapeszt.** Koncert ork. operowej. 21,30 **Praga.** Muzyka kameralna. 22,05 **Luksemburg.** Kwartet smyczkowy Fauregó. 22,10 **Wiedeń.** Koncert Wied. Ork. Symf. pod dyr. Kabasty. 22,30 **Berlin.** Utwory Wagnera. 23,00 **Monachjum.** Koncert nocny. 23,25 **Budapeszt.** Recital wiolonczelowy. 24,00 **Frankfurt.** Koncert nocny.

TORUŃ

SOLIDNY TOWAR — CENY NAJNIŻSZE



KAŻDY SPORTOWIEC kupuje w firmie **„START"** Toruń, Św. Ducha 18. Naciągi rakiet tennisowych wykonuje specjalnie sprowadzony fachowiec z fabryki rakiet.

ZWIĄZEK BROWARÓW I SŁODOWNI w R. P.

Zawiadomienie.

Z powodu wprowadzenia w życie scalonego podatku przemysłowego od obrotu piwem, wszyscy handlujący piwem zostali zwolnieni od bezpośredniego opłacania podatku od obrotu tym napojem. Od dnia 1 maja obowiązek opłacania podatku obrotowego od piwa, za wszystkie fazy obrotu handlowego, został przesunięty na browary, przez podwyższenie wymiaru podatku o 3,5% t. j. do wysokości 5,75% (wraz z dodatkami).

Poczynając od 1 czerwca wszystkie browary, zgodnie z intencją scalenia, będą przerzucać na swoich odbiorców część opłaconego za nich podatku obrotowego przez doliczanie:

a) 3% do dotychczas pobieranych cen piwa loco browar, przy dostawach piwa w beczkach, z browaru do zastępców (składów hurtowych).
b) 1,6 do 2 groszy do dotychczas pobieranych cen za litr piwa loco odbiorca, przy dostawach piwa w beczkach bezpośrednio z browaru do detalistów.
c) 1 grosz do dotychczas pobieranej ceny 1 butelki piwa, przy bezpośredniej dostawie piwa w butelkach z browaru do odbiorców (hurtowników lub detalistów).

Ceny zatem piwa pozostają bez zmiany.

4626 **Związek Browarów i Słodowni w R. P.**

Km. VII. 839/35, 881/35. 4631

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI ZASTAWU.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII. Stefan Kapuściński, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 21, na podstawie art. 510 § 2, 547 § 2 i 670 § 2 kodeksu handlowego, podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 23 maja 1935 r. o godz. 9** w firmie „Hartwig" S. A. ul. Dworcowa 54, odbędzie się licytacja zastawu, składającego się z ruchomości jak: 3 skrzynie, 2 bańki, 64 rozmaitych butli, 4 balony, 4 kapy, 8 kanistrów, 1 blaszanka i 3 puszki oraz 1 beczka 215 kg. brutto, tara 37 kg. Ntto 178 kg. pokostu namiastku. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 20 maja 1935 r. Zl. 144-8.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII.

Numer akt: 381/35. 4632

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru VII. Stefan Kapuściński, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 21, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 maja 1935 r. o godz. 10,15 w Bydgoszczy, ul. Hetmańska 28, odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z samochodu marki „Fiat" limuzyna, oszacowanej na łączną sumę zł. 1.500,— Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Zl. 143-8-K

Bydgoszcz, dnia 20 maja 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. VII. w Bydgoszczy.

Km. 583/34. 4627

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru I. Stanisław Lech, urzędujący w Grudziądzu, przy ul. Groblowej nr. 3, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 maja 1935 r.

1) o godz. 15-tej w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 9, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Leona i Marjanny Polkowskich, składających się z urządzenia restauracyjnego i domowego jak: luster, otomanek, stolików marmurowych, stołów restauracyjnych, szaf oszklonych, kanap restauracyjnych, maszyny do szycia „Singer", zegara ściennego, krzeseł dęb. forn., obrazu, naczyń kuchennych, radjo aparatu 3-lampowego z głośnikiem, kanap pluszowych, stołu do rozciągania i stołu zwyczajnego, oraz większą ilość wódek i likierów Ruchniewicza i Glinki. Oszacowanych na łączną kwotę 1.219,— zł.

2) że dnia 24 maja 1935 r. o godz. 10-tej w Grudziądzu, ul. Sienkiewicza 14, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dr. Zygmunta i Haliny Grygierów, składających się z: fortepianu marki „Buthner", garnituru klubowego, 3 dywanów (plusz zielony, smyrna, perski), 3 foteli klubowych, 1 kanapy, 1 stołu okrągłego, 1 biurka dębowego, 2 fotelików, bufetu, kredensu, stołu rozsuwanego, krzeseł, zegara stojącego, palmy, bibljoteki, żyrandola mosiężnego, aparatu radjowego 5-lampowego z głośnikiem oraz 11 różnych obrazów. Oszacowanych na łączną sumę 13.700,— zł.

Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

(—) Lech, Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. w Grudziądzu.

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA"

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalenie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery, Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek i t. p. Porady bezpłatnie. 1814

TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5. mieszk. 3.

Oryginalne

fotografje z pogrzebu ś. p. Marszałka J. Piłsudskiego pojedyńczo i w albumach w każdej wielkości i wykonaniu są do nabycia w firmie **„Foto-Technika", R. Szczerbowski,** Toruń, Żeglarska 87, tel. 1261. 4633

MEBLE!

wszelkiego rodzaju, najtaniej kupujesz tylko, Toruń, Prosta 5. Przekonaj się — Spamiętaj — Powiedz drugiemu. 4227

Majątku

poszukuję 1000 do 1500 mórg, lecz tylko z dobrą ziemią i komunikacją na Pomorzu. Szczegółowe oferty proszę do „Dnia Pom." Toruń pod nr. 4625.

Gospodyni

starsza, poszukuje samodzielnej posady u samotnej osoby od zaraz lub 15 czerwca. Świadectwa pierwszorzędne, Oferty do „Dnia Pomorsk." Toruń. 4629

Manna!!

na regulację żołądka, jądra laskowe, włoskie, fistaszki, chleb świętojański, miód pszczelny, matjasy. Araczewski, Toruń, Chełmińska. 4630

Nowoczesne

mieszkanie 4-pokojowe, Matejki 48. Wiadomość: Toruń, Gen, Bema 15.

Dywany - Firany

Artykuły meblowe
Olbrzymi wybór — Ceny niskie
4054

Dom Handlowy M. S. Leiser
TORUŃ, Staromiejski Rynek 36/37

Również Pan

winien się przekonać, że najmodniejszy i najtańszy **krawat** kupi najkorzytniej w fabryce Toruń, Św. Jakóba 16. Co tydzień nowość. 1071

GDYNIA

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji Do nabycia również marmurki do lastrica — biały. zielony, czarny. czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA" Gdynia, Abrahama 35 telefon 22-73.

Biuro sprzedaży betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. 3926

Kupujemy

stale złom metali — aluminium, miedzi, mosiądzu. Kupujemy stare pilniki. Gdyńska Odlewnia Metali, Gdynia, Morska 39. tel. nr. 25-96. 4634

Samochód

kupimy. lekki. 4-osobowy, Grimm sukc. i Kamieński, Gdynia, Starowiejska 47, tel. 26-48. 4474

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) nieżonaty Alfons Bobkowski, biuralista, zamieszkały w Gdyni-Obłużu nr. 71, syn Jana Bobkowskiego, rolnika i jego żony Marji z domu Sikora, zamieszkałych w Pinczynie powiatu starogardzkiego; 2) niezamężna Weronika Liberra bez zawodu, zamieszkała w Gdańsku, Dominikswall nr. 9, córka Stanisława Liberry, rolnika i jego żony Pelagji z domu Klamann, zamieszkałych w Pałubinku powiatu starogardzkiego, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku. 4635

Gdynia, dnia 16 maja 1935 r.

Urzędnik stanu cywilnego: (—) Reinhardt.

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) nieżonaty Bogumił Mieczysław Białkowski, kupiec, zamieszkały w Gdyni, przy ulicy Świętojańskiej nr. 139/141, syn Leona Adolfa Białkowskiego, krawca, zmarłego i ostatnio zamieszkałego w Poznaniu i jego żony Stanisławy z domu Sobeckiej, zamieszkałej w Poznaniu przy ulicy Półwiejskiej nr. 6; 2) niezamężna Stefanja Zofja Wolf, stenotypistka, zamieszkała w Gdyni przy ulicy Nowogródzkiej nr. 23, córka Jana Wolfa, ślusarza i jego żony Anastazji Barbary z domu Nagórskiej, zamieszkałych w Gdyni przy ulicy Nowogrodzkiej nr. 35, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku. 4636

Gdynia, dnia 20 maja 1935 r.

Urzędnik stanu cywilnego: (—) Reinhardt.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W sobotę, dnia 25 maja 1935 r. o godz. 10-tej rano sprzedawać będzie Pierwszy Urząd Skarbowy w Grudziądzu w drodze licytacyjnej: **patefon elektryczny „Elektrola"** i 100 sztuk płyt „Albuma". Wyjaśnień udziela się w powyższym urzędzie pokój nr. 22 i 20 w godzinach urzędowych.

Za naczelnika urzędu: 4628
(—) J. Brunke, podreferendarz.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej	15 fen.
„ „ „ „ „ „ 4-łamowej	50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.